

NOWY

Dziennik Łódzki

№ 260

Wtorek, dn. 20 września 1932 r.

Redakcja i administracja: ul. Piotrkowska № 86. — Tel. 101-99
Redakcja przyjmuje interesantów w godz. 5-7 wiecz.

Rok II

NIEUZASADNIONE NADZIEJE
i BEZPODSTAWNY ŻAL
WRAŻENIE NOTY ANGIELSKIEJ

PARYŻ, 19. 9. (PAT). Paryska prasa wieczorna komentuje notę angielską wyjątkowo pesymistycznie, podkreślając, że wprowadziła co do niektórych punktów Londyn uczynił zadość życzeniom Francji, uznaje jednak za uzasadnione żądania Rzeszy. W istocie wg. noty rezultatem konwencji militarnej, jaka ma być zawarta w Genewie, powinien być „brak wszelkiej różnicy statutów militarnych”. Nota daje do zrozumienia, że mocarstwa będą na tyle „rozsądne” aby rozbroić się możliwie do poziomu zbrojeń Rzeszy. Jednym słowem nie chodzi wprawdzie o ponowne zbrojenie Niemiec lecz o rozbrojenie Francji.

Rozczarowanie Niemiec

BERLIN, 19. 9. (PAT). Odpowiedz rządu brytyjskiego na niemiecką notę w sprawie równouprawnienia zbrojeń wywołała zarówno w kołach politycznych, jak prasie berlińskiej olbrzymie wrażenie. Z nieukrywanym rozgoryczeniem już w tytułach artykułów i komentarzy dzienniki niemieckie nazywają memorandum brytyjskie „prowokacją” i „zuchwałym wyzwaniem”. Zdaniem większości organów niemieckich, ton memorandum angielskiego zaskoczył miarodajne sfery niemieckie.

Centrowa „Germanja” podkreśla, że rząd brytyjski myśli się, oczekując, że uda mu się zmusić Niemcy do wzięcia udziału z powrotem w naradach rozbrojeniowych.

„Berliner Tageblatt” uważa żądanie równouprawnienia i powszechnego efektywnego rozbrojenia za uzasadnione, zastrzegając się jednak przeciwko taktyce rządu Papeana. Zdaniem wielu są wszelkie rachuby na wyzyskanie przez Niem-

cy rozdziewku między Anglią i Francją. Podobnie przedstawia się sprawa z nadziejami co do poparcia Włoch.

Nadzieje St. Zjednoczonych

LONDYN, 19 września. (PAT). Według wiadomości nadeszłych z Ameryki, deklaracja rządu bryty-

jskiego przyjęta tam została bardzo życzliwie. Szereg dzienników amerykańskich wyraża przypuszczenie, że deklaracja brytyjska nie została zredagowana bez udziału Stanów Zjednoczonych, które były w tej sprawie konsultowane. W Waszyngtonie liczą na to, że w Genewie dojdzie do porozumienia między Francją, W. Brytanią i St. Zjednoczonymi co do dalszego wspólnego

planu prac konferencji rozbrojeniowej i że Niemcy nie zechcą się narażać na przeciwstawienie się takiemu planowi.

Francja nie zmieni swego stanowiska.

PARYŻ, 19 września. (PAT). — Premier Herriot oświadczył dziś przedstawicielom prasy w sprawie

opublikowanych dokumentów, że w chwili obecnej zachowuje on nadal w wyniku długiego przemyślenia opinję, wyrażoną w odpowiedzi francuskiej z dnia 10 b. m. oraz w oświadczeniu przed komisją spraw zagranicznych izby deputowanych. Premier dał do zrozumienia, że wstrzymuje się obecnie od sformułowania osobistej oceny noty angielskiej, która powinna pomysłnie wpłynąć na opinję niemiecką. Poza tem wyjeżdżając jutro wieczorem do Genewy pragnie on zachować swobodę działania.

Niemcy nadal szantażują.

BERLIN, 19. 9. (PAT). W związku z odpowiedzią brytyjską na niemiecką notę miarodajne koła berlińskie podkreślają, że memoriał rządu brytyjskiego pozostanie bez wpływu na stanowisko rządu Rzeszy.

Rząd Rzeszy nie zamierza odpowiedzieć na notę angielską i powstrzyma się od udziału w obradach rozbrojeniowych, oczekując dalszego ich przebiegu.

Miarodajne koła niemieckie nie ukrywają swego rozczarowania z powodu zmiany jaka uwidoczniła się w publikacji angielskiej.

GENEWA, 19. 9. (PAT). — Prezes technicznego komitetu rozbrojeniowej komisji budżetowej Radulescu otrzymał dziś od niemieckiego członka tej komisji Worbasa list, w którym rzeczoznawca niemiecki powołując się na pismo ministra von Neuratha do przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej Hendersona z dn. 14 bm. donosi, że nie weźmie udziału w pracach rzeczoznawców budżetowych.

KONFERENCJA GENEWSKA OSTATNIĄ PRÓBĄ
zapewnienia pokoju

GENEWA, 19. 9. (PAT) — Dzisiaj przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson wystosował do niemieckiego ministra spraw zagranicznych Neuratha odpowiedź na jego pismo z dnia 14 b. m. W liście tym p. Henderson wyraża na wstępie swój żal z powodu zapowiedzi niemieckiej, głoszącej, że rząd niemiecki nie weźmie udziału w posiedzeniu prezydium konferencji rozbrojeniowej, wyznaczonym na d. 21 bm. Następnie Henderson polemizuje z niemieckim punktem widzenia na rezo-

lucję genewską komisji rozbrojeniowej z dn. 23 lipca r. b.

Rząd niemiecki — pisze Henderson, — aby umotywić swą decyzję zdaje się być zdania, że wobec przyjęcia rezolucji z dnia 23 lipca należy uważać za rzecz pewną, że przyszła konwencja rozbrojeniowa będzie się różnić zasadniczo od systemu rozbrojeniowego, ustalonego w traktacie wersalskim. Henderson wyraża wątpliwość co do niemieckiej interpretacji rezolucji z 23 lipca, poczem przypominając niektóre jej ustępy stwierdza, że ani for-

ma ani treść przyszłej konwencji rozbrojeniowej nie zostały ustalone przez rezolucję z dn. 23 lipca i że sprawy te będą jeszcze dyskutowane podczas przyszłych sesyj konferencji i komisji rozbrojeniowych.

W drugiej części swego listu Henderson przytacza urywki ze swej mowy, wygłoszonej 23 lipca, gdzie jako prezes konferencji oświadczył m. in. że jeżeliby drugi okres prac rozbrojeniowych nie dał wielkich owoców, wówczas musiałby prosić komisję o zwolnienie go z obowiązku przybycia do Genewy na III sesję rozbrojeniową.

W zakończeniu listu Henderson wyraża nadzieję, że rząd niemiecki po przestudjowaniu motywów zawartych w jego liście będzie mógł rychło wziąć udział w pracach prezydium konferencji rozbrojeniowej, tembardziej, że przeciągająca się nieobecność Niemiec przy pracach prezydium musiałaby poważnie skompromitować sprawę ogólnego rozbrojenia.

Powyższy list został zakomunikowany wszystkim członkom prezydium konferencji rozbrojeniowej.

Sprawcy zamachów bombowych
aresztowani w Austrii

WIEDEN, 19. 9. (PAT). Czterej narodowi socjaliści z Królewca, aresztowani w Lincu, przyznali się w śledztwie, prowadzonym w obecności przedstawicieli władz niemieckich do zarzucanych im czynów. Dokonali oni w Królewcu 7

zamachów bombowych, wskutek których 8 osób odniosło rany, a jedna została zabita.

Po załatwieniu formalności aresztowani wydani będą w ręce władz niemieckich. W Niemczech staną oni przed sądem wyjątkowym.

Krwawe starcia
w Indjach.

PESHAVAR, 19. 9. (PAT). Na granicy północno-zachodniej doszło do drobnych starć. Jeden żołnierz angielski i dwaj Hindusi zostali zabici. W głębi kraju w dzikiej okolicy wśród dżungli miała miejsce potyczka, w czasie której zabito około 20 Hindusów.

Pożar Rawy Ruskiej
61 rodzin bez dachu nad głową

ZÓLKIEW, 19. 9. (PAT) — Wczoraj o godz. 23.30 wybuchł groźny pożar w Rawie Ruskiej w piekarni Altmana. Ogień przetrzącił się na sąsiednie zabudowania, niszcząc niemal doszczętnie 21 domów mieszkalnych. W akcji ratunkowej brały udział oddziały miejscowej straży ognio-

wej i straż pożarna wezwana ze Lwowa. Dzięki energicznej akcji ogień zdołano ugasić.

Wskutek pożaru 61 rodzin pozostało bez dachu. Szkody wyrządzone przez ogień nie są ustalane, w każdym razie są one znaczne.

Z głębi zboliałych serc
Podziękowanie rodzin poległych
lotników

WARSZAWA, 19. 9. (PAT). — Rodziny ś. p. por. pilota Żwirki i ś. p. inż. Wigury ogłosiły dziś następujące podziękowanie:

Wszystkim tym, którzy nam tak doleśnie doświadczyli przez los pośpieszyli ze słowami współczucia i uczcili pamięć naszych Drogich Zmarłych przedstawicielom władz państwowych, duchowieństwu, władz wojskowych, samorządowych i szkolnych, organizacjom społecznym i szerokim warstwom społeczeństwa składamy na tem

miejscu swe z serca płynące podziękowanie.

(—) Agnieszka Żwirkowa, Zofia z Wigurów Rohozińska Wanda Wigurzanka i Jądwig Wigurzanka.

160-lecie
dziennika angielskiego.

LONDYN, 19. 9. (PAT). „Morning Post” wydał dziś swój 50-tysięczny numer kolejny. Pismo założono w roku 1772. Od tego czasu wychodzi ono bez przerwy

Gra na zwłokę

Japonia pragnie odwiec niemiłą dyskusją

GENEWA, 19. 9. (PAT). Nadszedł tu dziś list, w którym rząd japoński prosi Ligę Narodów o odłożenie rozpatrywania raportu komisji Lytona przez Radę Ligę do chwili, kiedy Japonia będzie mogła

przedstawić swoje uwagi w tej sprawie i wysłać do Genewy specjalnego delegata. Zdaniem rządu japońskiego potrzeba na to okresu 6-ciu tygodni.

Ostrzeżenie.

Ostrzegamy naszych P. T. Prenumeratorów przed niejakim p. Chwałkowskim, który, nie będąc naszym inkasentem stara się wyłudzać należności za prenumeratę naszego pisma (Nowy — poprzednio Ilustrowany Dziennik Łódzki).

Wszystkich P. T. Prenumeratorów, od których p. Chwałkowski wyludził jakiegokolwiek kwoty, prosimy o zawiadomienie nas o tem, abyśmy mogli wystąpić przeciwko p. Ch. na drogę sądową.

Prasowa Spółka Wydawnicza
wyd. „Nowego Dziennika Łódzkiego”.

Wybory do parlamentu szwedzkiego Kłęska skrajnych ugrupowań

SZTOKHOLM, 19. 9. (PAT). — Według dotychczasowych obliczeń, wybory do drugiej izby parlamentu szwedzkiego przyniosły dość znaczne powiększenie głosów socjaldemokratów i agrariuszów a straty konserwatystom i partii ludowej. Nowa Izba liczyć będzie 58 konserwatystów (strata 15 mandatów), 36 agrariuszy (zyskali 9 mandatów), 4 liberałów (bez zmian), 20 członków partii ludowej (stracili 8), 104 socjaldemokratów (zyskali 14 m.), 6 szwedzkich komunistów (stracili 2 m.), 2 komunistów międzynarodowych. Bez mandatów są: narodowi socjaliści i partia centrowa.

SZTOKHOLM, 19. 9. (PAT). — Omawiając rezultaty wyborów Szwedzka Agencja Telegraficzna stwierdza, że Szwecja nie jest widocznie podatnym terenem dla rozwoju stronictwa o charakterze kraci-cowym. Narodowi socjaliści otrzymali zaledwo 15.000 głosów w całym kraju. Komuniści międzynarodowcy otrzymali 74.000 głosów, komuniści szwedzcy 131.000.

SZTOKHOLM, 19. 9. (PAT). — W związku z wynikiem wyborów rząd podał się do dymisji.

Sowiety uznają Mandżurję.

PARYŻ, 19. 9. (PAT). Mandżurskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, iż wczoraj wyjechał do Błagowieszczeńska pierwszy konsul nowego państwa, który odbywa podróż na podstawie paszportu wydanego przez rząd mandżurski, a zaopatrzonego w wizę sowiecką.

Zgoda wyrażona przez Sowiety, na utworzenie konsulatów mandżurskich w Błagowieszczeńsku, Władystoku i Czycie komentowana jest tak, iż rząd sowiecki prawdopodobnie niedługo uzna nowe państwo Mandżurji.

Rozkradana Rosja Carat czy komunizm — „system“ ten sam

RYGA, 19. 9. Rozpoczęta niedawno przez rząd sowiecki akcja zwalczania kradzieży zboża w kolektywach rolnych, przerzuciła się obecnie również na inne galezie gospodarki sowieckiej. Okazało się bowiem, że również w miastach dokonywane są liczne kradzieże w spółdzielniach i w fabrykach. W Leningradzie wytoczono 336 procesów o rozkradanie artykułów pierwszej potrzeby ze składów spółdzielczych.

Pozatem wkrótce odbędzie się kilka wielkich procesów przeciwko

robotnikom fabryk „Iljicz“, im. „Kalinina“, im. „Marty“ i „Czerwony Putiłowiec“, których oskarżono o systematyczne rozkradanie surowców i części maszyn.

W okręgach nadwołżańskich władze natrafiły na ślad swojej agencji baptystów, nawołujących ludność wiejską do rozkradania zboża z kolektyw rolnych. Baptystki kolportują odezwę, w której twierdzą, że przywłaszczenie zboża stanowi obecnie jedno z przykazań włości.

Ghandi rozpoczął głodówkę.

BOMBAY, 19. 9. (PAT). Ghandi nie zgodził się warunkowo na uwolnienie i postanowił rozpocząć głodówkę.

10 tys. trędowatych w Argentynie.

BUENOS AIRES, 19. 9. Bawia-cy tu lekarz z Rosario dr. Fidanza stwierdził, że ilość trędowatych w Argentynie dochodzi obecnie do 10 tys.

Największa liczba przeszło 500 osób cierpiących na tę straszną chorobę znajduje się w mieście Rosario, w prowincji Santa Fe.

Manewry niemieckie na pograniczu Polski Tuhaczewskij w liczbie zaproszonych gości

BERLIN, 19. 9. — Dziś rozpoczęły się pierwsze po dwuletniej przerwie wielkie manewry armii niemieckiej. Manewry odbywają się na pograniczu polskim pomiędzy Kistrzyniem nad Odrą a Skwierzyną (Schwerin) nad Warą. Kieruje manewrami dowódca Reichswehry, gen. Hammerstein. W manewrach biorą udział pierwsza, druga i trzecia dywizja kawalerji.

Niemcy zaprosili na manewry attaches wojskowych Anglii, Włoch,

Stanów Zjednoczonych, Rosji sowieckiej i szereg innych państw. Nie zaproszono przedstawicieli wojska polskiego, francuskiego, rumuńskiego, czechosłowackiego i jugosłowiańskiego, a więc wszystkich państw, związanych sojuszem wojskowym z Francją.

Wśród licznych oficerów cudzoziemskich, którzy są traktowani jako goście gen. Hammersteina, znajduje się Tuhaczewski, b. wódz czerwonych armij, pobitych przez Polaków pod Warszawą w 1920 r.

Założeniem manewrów jest wyparcie z terytorjum niemieckiego armji nieprzyjacielskiej, która wtargnęła przez Odrę od wschodu.

BERLIN, 19. 9. (PAT.) Rozpoczęte dziś manewry niemieckiej Reichswehry odbywają się na terenie między granicą polską i linią rzeki Odry. Ośrodek działania skupia się po prawej stronie Odry od Kistrzyna przez Frankfurt-Odrę, a na południe do Firstenbergu. Od wschodu nacierają „czerwoni“ pod dowództwem gen. von Bocka, których główne siły zostały fikcyjnie skoncentrowane na terenie Polski, na zachód od Poznania. Linja Odry broni armję „niebieskich“ pod wodzą gen. von Rundstedta.

Zelkniecie się obu stron przewidywane jest dziś w godzinach

wieczornych. Na wtorek zapowiadany jest przyjazd prez. Hindenburga, który z Firstenbergu obserwować będzie manewry do czwartku włącznie.

HAMBURG, 19. 9. (PAT.) Hitlerowcy zapowiadają na 14—16-go października na terenie Meklemburgu Schwerin manewry w stylu przedwojennym 8000 bojowców w obecności Hitlera i wszystkich szefów sztabu bojówek.

Podziemny przemysł Szybem kopalni przez granicę

KROLEWSKA HUTA, (PAT.) Niektórzy mieszkańcy kolonii Stare Korecko położonej tuż przy granicy wykorzystali szyb należący do nieczynnej obecnie kopalni „Helena“ odległej o 3 km. od granicy oraz szyb powietrzny na-

leżący do kopalni „Cecylja“ i chodnikami podziemnymi dostawali się poza granicę, skąd przewozili nielegalnie towary. Obecnie straż graniczna całą szajkę przemysłowców, składającą się z 7 osób, wyłapała.

Włoska rozprawa na łódzkim bruku Niefortunny występ awanturników

W hotelu Klukasa (róg Cegielnianej i Kilińskiego) mieszka czasowo kilku kupców włoskich, przybyłych do Łodzi za interesami handlowymi.

Wczoraj około godziny 10 wieczór, gdy kupcy ci wracali do hotelu, zaczepieni zostali przez trzech osobników, jak się później okazało Kazimierza Kłobuta (Kilińskiego 40), Jana Slusarka (11-Listopada 40) oraz Jana Pawłowa (11 Listopada Nr 90).

Awanturnicy zaczęli początkowo wyśmiewać się z Włochów, przdrzeżniając ich mowę, a następnie gdy na tem nie wynikała scysja — rzucili się na nich. Konsekwencje tego były dla nich smutne, gdyż Włosi dożyli sztyletów i dość ciężko poranili wszystkich trzech napastników, tak iż wezwany lekarz pogotowia zmuszony był przewieźć ich do szpitala.

Zgon Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

GDANSK, 19 września. (PAT.) Wysoki Komisarz Ligi Narodów hrabia Gravina zmarł dziś o godz. 22.35. Pogorszenie w stanie zdrowia jego nastąpiło gwałtownie wczoraj po południu. Z rana nastąpiło lekkie polepszenie, podczas którego hr. Gravina przyjął Sakramenty św., a następnie ok. godz. 6 wiecz. stracił przytomność i zmarł nie odzyskawszy jej. Przy łóżku zmarłego obecna była małżonka jego z domu markiza Dusoinian.

WYSOKI OKUP

25 f. szt. za porwaną dziewczynę

NEWCZANG, 19. 9. — Bandyci chińscy, którzy przed dwunastu dniami porwali młodą dziewczynę i młodego człowieka — obywateli angielskich — domagają się w liście przesłanym

ojcu dziewczyny okupu w wysokości 700 tys. srebrnych dol. t. j. 25 t. f. szt. oraz 200 pistoletów, wielkiej ilości amunicji, zegarków i pierścionków złotych. W razie nieotrzymania tego okupu grozą zamordowaniem uwięzionej. Równocześnie bandyci grożą obcięciem uszu młodemu Anglikowi, jeżeli towarzystwo Asiatic Petroleum Comp., którego on był urzędnikiem, nie rozpocznie z nimi rokowań w ciągu tygodnia. Bandyci zawiadomieni zostali, że rokowania rozpocząć się mogą w Newczang.

Miasteczko na licytacji

HAMBURG, 19. 9. (PAT). — Na skutek skargi pewnego banku zajął komornik urządzenia urzędu gminnego miasteczka Hagenow. Do licytacji jednak nie doszło gdyż władze orzekły, że zajęte przedmioty są niezbędne do wykonywania czynności urzędowych gminy.

Budowa olbrzyma powietrznego.

BERLIN, 19. 9. (PAT). W styczniu Zeppelina w Friedrichshafen rozpoczęto budowę nowego olbrzyma powietrznego, długości 248 m. Nowy Zeppelin zbudowany będzie z duraluminium. Pojemność gazu wynosić będzie 200 tys. m. kub. Nowy Zeppelin przeznaczony jest dla komunikacji pasażerskiej na wielkie odległości.

Redukcja płac w przemyśle naftowym.

LWOW, 19. 9. (PAT.) Dziś o godz. 20 zostały zakończone trwające od tygodnia pertraktacje między przedstawicielami wielkich firm naftowych a delegatami związków robotniczych. Rokowania zakończyły się układem przewidującym 10 proc. obniżenie płac od 1-go września rb. począwszy.

Zakończony strajk.

KATOWICE, 19. 9. (PAT) — Strajk włoski w kopalni „Max“ w Michałowicach zakończono i cała załoga rozpoczęła pracę.

Olbrzymie stada jeleni

pojawiły się w górach Ś-to-Krzyskich

KIELCE, 19. 9. — W Górach Świętokrzyskich w lasach państwo

wych pojawiły się olbrzymie stada jeleni, w tak dużej ilości nie notowano od bardzo dawna. Prawdopodobnie ciepła wiosna, gorące lato i ciepła jesień sprzyjały tak liczniemu wyległowi zwierząt. W gm. Szczytno natrafiono na stado jeleni i łań około 200 sztuk. Jelenie czynią poważne szkody w drzewostanie, a nawet urządzają wyprawy na pola, wypasają okopowiznę, a więc kapustę i buraki. Jest rzeczą ciekawą, że w tegorocznym wylegu jest bardzo mało jeleni-samców, tak, że na stado, liczące 50 sztuk, przypada 1 jelen. Może to się odbić niekorzystnie na wylegu w przyszłym roku, z tego względu myśliwi starają się o pozwolenie na strzelanie również łań.

Sułtan marokański w Paryżu



We Francji bawi obecnie jako gość sułtan Marokko - Sidi Mohamed. Na zdjęciu powyżej widzimy sułtana w towarzystwie prezydenta Lébrun'a oraz premiera Herriota.

Katastrofa najszybszego lotnika.

LONDYN 19. 9. (PAT.) Porucznik Stainforth, znakomity lotnik, zdobywca pucharu Schneidra (za największą szybkość) i wielokrotny rekordzista, został ciężko ranny w wypadku lotniczym w Lizard w Kornwalli.

Powrót generała Góreckiego.



Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny witała owocnie powracającego z Lizbonu swego prezesa gen. Góreckiego, obranego tam na kongresie FIDAC'u prezesem tej wielkiej międzynarodowej organizacji b. Kombantantów. Na fotografii naszej widzimy prezesa Góreckiego przed frontem honorowej P. M. Federacji ze sztandarem,

Widmo konfliktu

Znany publicysta angielski, Wickham Steed, ogłosił w „The Contemporary Review” interesujący artykuł, w którym na podstawie posiadanych przez siebie danych szkicuje sytuację polityczną na świecie, przedstawiającą się, zdaniem autora, groźnie na przyszłość. Najciemniejszym punktem na horyzoncie politycznym wyduje się Steedowi Dalek. Wschód, skąd jak twierdzi, może przyjść burza wojenna.

„Od grudnia roku zeszłego — pisze Steed — Japonia pogwałciła bezkarnie nietylko postanowienia paktu Kelloga i 9-ciu mocarstw, ale i pakt Ligi Narodów. Jeśli ten stan rzeczy będzie trwał dalej, Ameryka powiększy swoją flotę wojenną w rozmiarach olbrzymich. Wtedy wyłoni się i dla Anglii kwestia powiększenia jej floty dla utrzymania równowagi, albo też w razie przeciwnym Kanada, Australia i Nowa Zelandja zostaną zmuszone do oglądania się na pomoc i obronę w razie konfliktu zbrojnego na morzach, ze Strony Stanów Zjednoczonych. Zresztą konflikt nad brzegami Pacyfiku jest tylko kwestją czasu”.

„Japonia — kontynuuje autor — nie ogląda się na nic, kpi sobie zarówno z Ligi Narodów jak i z konferencji rozbrojeniowej. Z tego więc względu przewiduje z całą pewnością wybuch nowej wojny, tak jak przewidziałem 20 lat temu wybuch wojny w r. 1914. Zanim wojna ta wybuchnie, poprzędzi ją okres dobrożenia, gdyż narody zrozumieją wkrótce na tle dzisiejszej rzeczywistości, że pakt Kelloga i Ligi Narodów są tylko świstkami papieru. Doszedłszy do tego wniosku narody, a tak samo i Anglia, przekonają się, że stan ich zbrojenia nie jest wystarczający dla zapewnienia im bezpieczeństwa. — Rozpoczną się zatem znowu wyścigi zbrojeń”.

„Sądzę, że jedynym środkiem mogącym zapobiec wybuchowi wojny nad brzegami Pacyfiku oraz jej konsekwencjom w Azji i w Europie, byłoby porozumienie między Stanami Zjednoczonymi, Francją i Anglią, które musiałoby wówczas ostrzec Japonię, że prowadzenie przez nią wojny jawnej lub zamaskowanej nie może być tolerowane jako środek obrony interesów narodowych i że, o ile Japonia nie będzie zredukowała Ligi Narodów, zostanie dotknięta ostracyzmem”.

Pesymistyczne naogół przewidywania znakomitego publicysty angielskiego znajdują dość szeroki rozgłos w prasie zagranicznej, słabszy zaś w prasie angielskiej, która nie podziela pesymizmu Steeda.

Zdradzili swe prawdziwe obawy

W czasie walki ujawnia się prawdziwa siła, największe zalety i najsłabsze miejsca uzbrojenia. Nigdy prawie nie znamy przeciwnika tak dobrze, aby napewno wiedzieć, gdzie trzeba ugodzić, żeby powalić. Łatwiej znamy wady własnej broni, słabe strony nowego frontu i trzymamy to w tajemnicy, aby przeciwnik nie odkrył tej naszej „pięty Achillesa”.

Dopiero nieoczekiwany odruch gwałtownej obrony, gdy przypadkowo cios grozi najsłabszej stronie, lub gorliwy wypad, gdy zdarza się okazja wyrwania broni nieprzyjacielowi zdradza wiele tajemnic, których umiemy bystro pałeczka.

Jeżeli obłędni w forticy czynią wypad za mury, aby rozgromić część wojsk oblegających, to zapewne uderzą na oddział najgroźniejszy, godzący w najsłabsze części murów. Tak każe taktyka i warto o tem pamiętać, czytając ciekawe wiadomości z niemieckiego frontu walki kapitalizmu z najemnikami.

Respekcyjny rząd Papena wystąpił z obszernym programem naprawy gospodarki narodowej. Za najlepszy sposób tej naprawy uznano obronę interesów wielkiego przemysłu, wzmocnienie kapitalistów, zaś osłabienie frontu robotniczego, bardziej skłonnego do pacyfikacji Rzeszy i zlikwidowania pruskiego imperjalizmu.

W interesie tegoż wielkiego przemysłu Niemcy, które nie chcą płacić swych długów i zobowiązań znajdują grube miliony na budowę pancerników i aeroplanów na zamówienia dla fabryk broni, gazów trujących i amunicji.

Robotnicy powinni się cieszyć — powiada Papen — pieniędzmi dane na zamówienia pójdą do ich kieszeni. Przemysł rozpocznie pracować, bezrobocie się zmniejszy.

Trudno jednak tym głupim rozbójcom dogodzić. Zamiast wesołych dziękczynień ponuro zapytują, kto zmusi fabrykanta, aby do wykonania zamówień nie zbudował nowych, zrationalizowanych maszyn, zamiast brać robotników.

Zapytują także do jakich nowych szaleństw mają służyć zamówione armaty i granaty i kto w tej przyszłej wojnie, która rodzi się w warsztatach amunicyjnych będzie padać na froncie — czy przemysłowcy?

Więc kanclerz Papen przywołuje do siebie przedstawicieli niemieckich kapitalistów, bankiera Goldschmidta i naradza się z nim nad najlepszym sposobem sparaliżowania działalności świata pracy, oraz najskuteczniejszą metodą podparcia wielkiego przemysłu i kapitału.

Po wysłuchaniu opinii najlepszych „speców” dochodzą wreszcie do wniosku, że „jedyną drogą” — jak pisze sprawozdanie prasowe z tej historycznej konferencji — uratowania kapitalizmu jest likwidacja pracowniczych związków zawodowych.

To cenne wyznanie pomogło nam uwierzyć w tę wielką prawdę, którą oddawna nieśmiało przeczuwaliśmy i wyznawali, że ośrodkiem największego skupienia energii, „brygadami szturmowymi” pracowników są związki zawodowe.

One są najbardziej znieprawdzone przez kapitalistów, rzucając na nich błędy strach, czującą frontu pracowniczego. Gdy się zdarza okazja, ich zniweczenie jest dla kapitału najpilniejsze i najpożądane.

Nie partie polityczne, choćby najbardziej radykalne, nie ciężary podatkowe, a tylko związki pracownicze.

Jest to zresztą zrozumiałe. Wszystko inne to drobiazgi, o które można walczyć i trzeba, a które istotnego znaczenia nie mają. Nawet radykalne partie polityczne dają się obłaskawić, gdy trzeba. Chodzi im przecież bardziej o władzę, niż o prawdziwą przebudowę ustroju społecznego. Dowiodła tego wielokrotna praktyka. Zdradziła zbytnia konfidencja. Nie będziemy powtarzać zbyt znanych faktów.

Wystarczy przypomnieć wymienione w wczorajszym przeglądzie prasy w naszym piśmie przykład krwawego plantatora bawełny, znieprawdzonego właściciela fabryk tkackich we Francji i Polsce (Zyrardów). Pana Boussac, którego nazwisko cały Zyrardów wymawia z nienawiścią, sądownego we Francji za zwykłe złodziejstwa, uprawnianego na dostawach wojennych, obronił od surowego wyroku przywódca socjalistów francuskich filiar II-giej międzynarodówki adwokat Blum.

Robotników zorganizowanych przez takich przywódców kapitalizm się nie leką.

Tem co im spędza sen z powiek i napawa lękiem przed realnością powstania nowego ustroju, w którym nie będzie już dla nich miejsca są tylko związki zawodowe.

albowiem w okresie wypowiedzenia płac obrywać nie wolno. W związku z tem robotnicy, opierając się na art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o najmie pracy — sirajk podtrzymali i nadal strajkują, jakkolwiek zatarg trwa już około trzech miesięcy, zaś firma przyjmuje nowych robotników.

Sąd pracy przychylił się do wywodów pełnomocnika skarżących i zasądził od firmy należność za urlopy.

Wyrok sądu pracy ma znaczenie o tyle zasadnicze, iż jest do pewnego stopnia miarodajny dla wszystkich pozostałych spraw, wytoczonych przez robotników firmy „Bracia Przygórscy”.

Wielka wydatność — niższe płace 15 proc. redukcja zarobków we francuskich firmach

Z dniem wczorajszym uruchomiono warsztaty w firmie „Allart, Roussesu i Co, Compagne Generale des Industries-Textiles”, przedziałna wełny czesankowej (Kątna 19)

W wyniku długoterminowych narad robotnicy uzyskali od firmy zobowiązanie, iż obniża ona wprawdzie zarobki o 15 proc. jednakże daje możliwość uzyskania przez każdego z robotników podwyżki (od poziomu nowej, obniżonej taryfy) w wysokości 12 proc., a to w wypadku wykonania produkcji ponad pewną normę.

Tak więc zasadniczo obniżono w firmie wspomnianej płace o 15 proc., zaś w wypadku wykazania przez robotnika wyjątkowo wyso-

kiej wydajności może on liczyć na to, iż płaca obniżona będzie tylko o 3 proc.

W fabryce firmy „Paul Desurmont, Motte i S-ka”, właściciel Motte i S-ka, przedziałnia i farbiana, zatarg został również definitywnie zakończony, z większą krzywdą dla robotników, albowiem w firmie tej obniżono płace o 15 proc. bezjakichkolwiek zastrzeżeń i widoków na podwyższenie stawek.

Projekt reformy na bezrobotnych

Centralny związek restauratorów zabiega o zmianę systemu pobierania opłat na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym od klientów zakładów gastronomicznych. Dotychczasowy system, polegający na ściąganiu od każdego gościa 50 groszy opłaty okazać się miał niepraktyczny, restauratorzy zatem proponują inny sposób pobierania należności, mianowicie przez dopisywanie odsetek do rachunków, opiewających na minimum 5 zł. zamiast od 12, jak to jest stosowane obecnie. Według projektodawców ten system przyniosłby znacznie większe wpływy, a jednocześnie byłby wygodniejszy dla restauracji. Pytanie tylko, czy wówczas nie zniknęłyby rachunki, opiewające na 5 zł.

System prowokowania strajków

375 skarg przeciwko f. „Bracia Przygórscy”

Jak już w swoim czasie donosiliśmy — do sądów pracy w Łodzi wpłynęło 375 skarg skierowanych przez strajkujących robotników firmy „Bracia Przygórscy” (Srebrzyńska 22).

Wczoraj rozpatrzone dwie pierwsze sprawy o urlopy.

Firmę reprezentował adwokat, delegowany przez Związek Krajowy Przemysłu Włókienniczego, skarżących — robotnicę i robotnika — bronił inżynier włókienniczy „Praca” — Socha.

Adwokat wnosil o uchylenie świadków i umorzenie sprawy. Sąd przychylił się do wniosku o uchylenie świadków i zażądał wniosków ze strony pełnomocnika skarżących, który przedstawił postępowanie firmy w świetle najbardziej jasnym.

Jak z odnośnego oświadczenia przedstawiciela „Pracy” wynikało — firma wywołała strajk rozmyślnie, aby nie płacić za urlopy robotnicze i za te pieniądze przenieść warsztaty z ul. Srebrzyńskiej Nr. 22 na ul. Zeromskiego 107. Warsztaty firmy zostały istotnie przeniesione pod wskazany adres.

Po nieudanych eksperymentach z kilkunastu robotnikami, kiedy to firma oskarżyła ich o komunizm i usuwanie siłą pracujących robot-

Większa wydajność — niższe płace

15 proc. redukcja zarobków we francuskich firmach

Z dniem wczorajszym uruchomiono warsztaty w firmie „Allart, Roussesu i Co, Compagne Generale des Industries-Textiles”, przedziałna wełny czesankowej (Kątna 19)

W wyniku długoterminowych narad robotnicy uzyskali od firmy zobowiązanie, iż obniża ona wprawdzie zarobki o 15 proc. jednakże daje możliwość uzyskania przez każdego z robotników podwyżki (od poziomu nowej, obniżonej taryfy) w wysokości 12 proc., a to w wypadku wykonania produkcji ponad pewną normę.

Tak więc zasadniczo obniżono w firmie wspomnianej płace o 15 proc., zaś w wypadku wykazania przez robotnika wyjątkowo wyso-

kiej wydajności może on liczyć na to, iż płaca obniżona będzie tylko o 3 proc.

W fabryce firmy „Paul Desurmont, Motte i S-ka”, właściciel Motte i S-ka, przedziałnia i farbiana, zatarg został również definitywnie zakończony, z większą krzywdą dla robotników, albowiem w firmie tej obniżono płace o 15 proc. bezjakichkolwiek zastrzeżeń i widoków na podwyższenie stawek.

Tak więc zasadniczo obniżono w firmie wspomnianej płace o 15 proc., zaś w wypadku wykazania przez robotnika wyjątkowo wyso-

— jak pisze sprawozdanie prasowe z tej historycznej konferencji — uratowania kapitalizmu jest likwidacja pracowniczych związków zawodowych.

To cenne wyznanie pomogło nam uwierzyć w tę wielką prawdę, którą oddawna nieśmiało przeczuwaliśmy i wyznawali, że ośrodkiem największego skupienia energii, „brygadami szturmowymi” pracowników są związki zawodowe.

One są najbardziej znieprawdzone przez kapitalistów, rzucając na nich błędy strach, czującą frontu pracowniczego. Gdy się zdarza okazja, ich zniweczenie jest dla kapitału najpilniejsze i najpożądane.

Nie partie polityczne, choćby najbardziej radykalne, nie ciężary podatkowe, a tylko związki pracownicze.

Jest to zresztą zrozumiałe. Wszystko inne to drobiazgi, o które można walczyć i trzeba, a które istotnego znaczenia nie mają. Nawet radykalne partie polityczne dają się obłaskawić, gdy trzeba. Chodzi im przecież bardziej o władzę, niż o prawdziwą przebudowę ustroju społecznego. Dowiodła tego wielokrotna praktyka. Zdradziła zbytnia konfidencja. Nie będziemy powtarzać zbyt znanych faktów.

Wystarczy przypomnieć wymienione w wczorajszym przeglądzie prasy w naszym piśmie przykład krwawego plantatora bawełny, znieprawdzonego właściciela fabryk tkackich we Francji i Polsce (Zyrardów). Pana Boussac, którego nazwisko cały Zyrardów wymawia z nienawiścią, sądownego we Francji za zwykłe złodziejstwa, uprawnianego na dostawach wojennych, obronił od surowego wyroku przywódca socjalistów francuskich filiar II-giej międzynarodówki adwokat Blum.

Robotników zorganizowanych przez takich przywódców kapitalizm się nie leką.

Tem co im spędza sen z powiek i napawa lękiem przed realnością powstania nowego ustroju, w którym nie będzie już dla nich miejsca są tylko związki zawodowe.

Czyż trzeba na zakończenie wskazywać, jakie z tego można i należy wyciągnąć wnioski.

Jerz

Redukcje robotników sezonowych

Rokrocznie, w okresie jesienno-wiosennym, wobec kończących się robót sezonowych, w ceglarniach i t. d. — liczba bezrobotnych wzrasta.

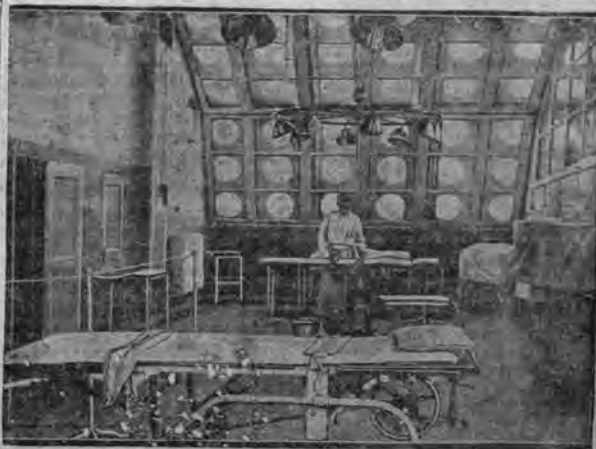
Jak się dowiadujemy wydział powiatowy sejmiku łódzkiego, wobec zmniejszonych kredytów na zatrudnienie robotników sezonowych, wypowiedział na dzień 24 b. m. pracę 44 em robotnikom.

Minister perski w Warszawie.



W tych dniach przybył do Warszawy minister Spraw Zagranicznych Persji Mohammed Ali Furugi Khan. (x) Na dworcu powitał go p. minister Zaleski oraz podsekretarz stanu Beck wraz z gronem wyższych urzędników M. S. Z. P. min. Mohammed Ali Furugi Khan zabawiał w Warszawie jeden dzień jako gość p. ministra Zaleskiego, toczem udał się do Genewy na zgrupowanie Ligi Narodów.

Szpital na morzu.



Amerykańska marynarka wojenna posiada okręt, którego wnętrza są urządzone kompletnie jak w szpitalu. Powyżej widzimy salę operacyjną na okręcie tym, nie różniącą się niczem od zwykłych sal operacyjnych.

Foxtrotty na tematy Chopina Historia jazzu

Napisał ją — Jack Hilton. Jest on niezawodnie wyrocznią w zakresie saksofonu, banja, ukulele, piły, dzwonków, drewnianych i bebnów, wyratających jak wiadomo duszę współczesnego człowieka z nieporównywalnym realizmem wyrazu i głębi nozola. Jedno z pism muzycznych w Ameryce uprosiło więc Hiltona o słowo decydujące; akąd się wziął jazz, czym jest i czym będzie? Mistrz chwycił za pióro i odpowiedział nam się w sposób wyjątkowo wiedzliwym się walczyk rzeocy.

Muzyka jazzowa powstała z rytmów przy której murzyni Afryki wrototnikowej plesają w okół pata do którego wiąże się indywidualnym mające nieo apieczeni i konsumowaniu.

Skoro tak, to nie dziwnego, że przebieła się w tej muzyce radość, pobudzona myślą o smacznym i wykintym posiłku, odnośna bowiem potrawa jest za życia, jak wiadomo, tuczona, aby odpowiadała przepiśm murzyńskiej kuchni bez względu na to, czy u pata znajdują się na ten cel przeznaczeni niewolnicy z innych plemion, czy biali podróznicy, czy własni współobywatele.

Gdy handlarze niewolników zaczęli zaopatrywać plantacje amerykańskie w czarny towar, rytmy te przedostały się do Nowego Świata i stamtąd do Europy, zawsze łatwiej na egzotyzm. Było to dość dawno, pierwszy jubileusz z pewnością minął, bo przesiadł już w r. 1908 Debussy skomponował swego Cakę—walka, jako jeden z utworów stanowiących suitę „Childrens Corner”.

W r. 1913 niejaki Gorham wpadł na myśl aby założyć orkiestrę z samych murzynów. Pomyśl był genialny. Artystę zachowywali się jak diabły spuszczone z łańcucha, miauczełi, szczerkali wyli i wogóle robili wrzawie szaleńców. Spodobalo się to niesłychanie w Ameryce i rycho przeszło do Europy.

Tak powstał pierwszy zespół jazzowy. „Nowa muzyka” była trzeba tylko było ją udyscyplinować. Powstały rycho setki i tysiące utworów, na jazz skomponowanych. Kto nie czuł się na siłach do obmyślenia własnych tematów, brał cudze.

Tak powstawały pełne amerykańskiego smaku i wytworności foxtrotty na tematach... Chopina, Czajkowskiego, Wagnera, Bizeta. Hilton dziwi się szczerze, dla czego Puccini, usłyszawszy słow-foxa na tematach z „Madame Butterfly”,

KRWIOŻERCZY BOGOWIE OCEANU SPOKOJNEGO Święte rekiny z Tubuai

Na zachód od raf Waehusett w ciepłych prądach na południe od równika leżą małe grupy skał, ostatnie ślady wysp Południowych. Rzadko parowiec nawiedza te wybrzeża. Po największej części są to statki wielorybnicze. Tubylcy widzą te zionące dymem potwory tylko z odległości, gdy ciągną one na przestrzeni między Aucklandem a Kalifornią.

Prawie dziewiczy jest to kraj. Tylko na największej z tych wysp żyje kilku Europejczyków: misjonarze, urzędnicy, przeważnie Francuzi. Czasem jakiś stary żagłowiec zmienia kurs i zatrzymuje się na jednej z tych wysp. Wówczas tubylcy mężczyźni, kobiety i dzieci wymieniają owoce tego kraju za paciorki i narzędzia.

Zywna jest ziemia wysp Tubuai, ale zżyzniejsze jest morze. Dlatego ci brunatni ludzie kochają morze jeszcze bardziej, niż ląd. W ich pieśniach i tańcach, w ich przyzwyczajeniach daje się wyczuć rytm morza. Czczą oni morze na sposób bardzo prymitywny i wynoszą je do godności naczelnego bóstwa.

Zyżne jest morze, ale i straszne zarazem. Gdy tubylcy z sieciami i harpunami na zgrabnych stateczkach wyjeżdżają na łowy, wynurają się nagle z głębi móż najstraszniejsze bestje, jakie znają — rekiny. Gromadami i pojedynczo, wietrząc łup, ciągną za stawkami tubylców.

Na niektórych z tych wysp tubujaskich rekiny są przeto przedmiotami najwyższej religijnej czci. Odrzyla to właśnie jedna z naukowych amerykańskich ekspedycji. Mińszkańcy tych wysp czczą hjeni morza w ten sposób, że raz na miesiąc składają im ofiary.

Wyznamcom tej religii nie wolno ani atakować ani zabijać rekinów. Ofiary, składane rekinom,

srobił straszną awanturę i sądownie postaral się o zapobieżenie na przyszłość dalszym aredyziom tego samego rodzaju.

Bo jazz ma, według Hiltona, ogromną przyszłość. Niektóre sekty amerykańskie wprowadziły go już do swoich kościołów.

Zdaje się, że niedługo pocezkają Amerykanie na pierwsze mar sze żalobne rodzaju jazzowego. Będzie to ostateczny triumf jazzu i szczyt jego popularności. Na razie jeszcze o tem nie slychad, bo Hilton byłby niezawodnie się tem pochwalił.

to po największej części psy lub świnię, dawniej ofiarowywano nawet ludzi. Amulety z żebów rekinów i kości stoja wysoko w cenie. Tubylcy, którzy mieli szczęście, iż ukasili ich kiedyś rekin, cieszą się poważaniem i stawiają go rolę apostołów.

Naturalnie ten kult rekinów jest rekinom bardzo „na rękę”. Podczas uroczystości, które się odbywają na wybrzeżu, całe gromady rekinów ciągną za procesją, czekając na dary. Szczególnie

obfite dary otrzymują one podczas urządzania święta męskości młodzieńców. Nieraz się zdarza nawet, iż w przystępie religijnego żaru podczas odbywania tańca, wierny skacze do wody aby nigdy z niej nie wrócić.

Wydobycie na światło dzienne tej niezwykłej religii jest sensacją. Jutro już może być ona sensacją pustych Amerykanek, które będą nosić fetysze i amulety z kosteczek rekinów.

POJĘCIE PIĘKNA u ludów pierwotnych

Pojęcia estetyczne zmieniają się stosownie do stopnia szerokości geograficznej.

W Arabji kobiety malują sobie palce na czerwono, usta na niebiesko; w Persji zdobia twarz różnemi ryunkami, oczy zaś otaczają czarną obwódką; w Indjach farbują zęby na czerwono; w Sjamie, jeśli kobieta chce uchodzić za piękną, musi mieć zęby jak heban czarne; u Hotentotów niewiasty malują całe ciało w czerwone i białe kratki; w Grenlandji kobiety nacierają twarz farbą niebieską i żółtą, przeciągając pod skórą nitki pokryte sadzami; Indjanki nacierają się szafranem i tuszczem.

Na wszystkich niemal wyspach Oceanu Spokojnego i Indyjskiego tatowanie uważane jest za największą ozdobę u kobiet i poniekąd zastępuje im odzież; w Nowej Holandji kobiety nacinają ciało ostrymi muszlami, nie dają ranom się goić i tworzą w ten sposób na ciele głębokie blizny, które mają podnosić ich urodę. Inny rodzaj ozdoby polega na pocięciu małego palca lewej ręki.

U nas zachwycają się szeszupłą wysmukłą kibićką, tymczasem u Turków otyłość stanowi jeden z warunków piękności niewieściej, a na wyspach Sandwich kobieta, która jest bezkształtną bryłą tuszczu uchodzi za cud urody. Matki umyślnie tuczą swoje córki gałkami z ryżu i sadła, ażeby im zapewnić pożądaną tuszę. W Chinach duże oczy wcale nie są uważane za ozdobę; kobieta piękna musi mieć małe oczy, brwi długie i wąskie, a cerę żółtą.

W Sjamie, Kochinchinie i Annamie długie paznokcie stanowią

ozdobę; mają one nieraz kilka cali długości i muszą być noszone w bambusowych futerałach, ażeby się nie łamały. Murzyńska piękność musi mieć małe oczy, grube wargi, nos spłaszczony, welniste włosy i skórę czarną jak heban. W Nowej Gwinei przebijają nos i wsuwają w niego kawałek drzewa lub kości dla ozdoby. U niektórych plemion w południowej Ameryce nacinają wargi i przeciągają przez nie drewnianą pateczkę. W Gwinei przebijają usta cierniami.

Zgon uczonego.



Słynny lekarz Sir Ronald Ross, odznaczony w roku 1902 nagrodą Nobla za działalność na polu medycyny, zmarł w tych dniach w 75 roku życia. Ross odkrył pom. inn., bakcył malarji i stworzył w ten sposób podstawę do skutecznej walki z tą chorobą.

Uśmiechnij się!...

DOBOSZ.

Mussolini odbywa pewnego razu przegląd swej armji przybocznej i postanawia sprawdzić, czy wszyscy żołnierze miłują go i są mu wierni.

Zbliża się więc do pierwszego z kolei i pyta:
— Nazwisko wasze?
— Leonardo Trivatto.
— Kochacie ideę faszyzmu?
— Nad życie.
— A zabilibyście mnie, gdy bym wam ofiarowano nagrodę?
— Przenigdy, Wodzu!

Mussolini rozpromieniony podchodzi do następnego, gdzie potwarta się identyczny dialog. To samo ma miejsce z trzecim, dziesiątym, dwudziestym, aż wreszcie Dyktator zbliża się do małego żydka, dobosza, który stoi na samym końcu:

— Nazwisko wasze?
— Rozenblatt!
— Kochacie faszyzm?
— Owszem.
— A zabilibyście mnie za pieniądze?
— Czemu? Bębniem?...

CAŁODZIENNY ZAROBEK.

Idę wieczorem ulicą. Jakis niewyraźny osobnik maca się po kieszeniach i klnie głośno.
— Co się panu stało? — pytam zaciekawiony.
— Jakis drań ukradł mi mój całodzienny zarobek.
— Dużo tego było?
— Sześć portmonetek.

W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM.

— Nazywam się Jojne Latawiec. Chciałbym zmienić nazwisko.
— Na jakie?
— Na: Janusz Kusociński!

BIBLIJNY PACJENT.

— Nie mam pieniędzy, aby panu zapłacić za wyrwany ząb, ale może policzymy się według starego zakonu.
— Jakto?
— Ano — ząb za ząb — siadaj pan i ja też panu zęba wyrwę.

SPOSTRZEGA WCZE DZIECKO.

Mąż: — Uważaj, Salusiu, na siebie, nie chodź do lasu, na plażę...
Synek: — Bo co, może mamunię porwać? Sto dwadzieścia kilo żywej wagi?

TADEUSZ ROZBORSKI

PRZEKŁĘTY KLEJNOT

Powieść sensacyjna

12)

PRZEDRUK WZBRONIONY

Streszczenie

W Londynie został zamordowany znany uczyony prof. Ricebury. Sprawy morderstwa się zabrał w wili uczonego nie, prócz wielkiego brylanta „Ben Alama”.

Podzielenie pada na lokaja Johna Acorda.
Detektyw Cramton rozpoczyna poszukiwania w lawernie „Pod błękitną latarnią”. Tam zawiera znajomość ze znanym włamywaczem Stuartem i udaje się z nim do uczonego lokala, zwanego „Złota Studnia”. Cramton poznaje w lokalu tym miss Mary, „naruszoną” włamywacza, oraz garzusa — mistra Knocksa.

Po libacji całe łowersystwo opuszcza lokal i udaje się sitem do pewnego mieszkania w okolicy Harbour-street. Do mieszkania tego wpadają bandyci, aby załatwić swe osobiste porachunki, ze Stuartem. Włamywacz wymyka się, miss Mary zostaje aresztowana przez detektywa Gordona ma być jednak zwolniona, aby detektywi mogli ją śledzić i jej śladem drzeżd do Stuarie.

(Ciąg dalszy).

W myśl umowy Cramtona z nadinspektorem Lewisem opuścił niedługo potem samochód policyjny główną kwatere.

Pod opieką dwóch policjantów przewożono miss Mary do więzienia śledczego w Camdeu-Town.

W pobliżu Westminster-bridge, bez widocznego powodu, stanął po środku jezdni olbrzymi wóz ciężarowy, który omal nie spowodował zdarzenia.

Zofter samochodu policyjnego, natychmiast nacisnął hamulec. Wskutek zatrzymania się obu wozów powstał zator w ruchu ulicznym.

Obaj policjanci, w myśl powyższego uprzednio polecenia, zeskokczyli z maszyny i — pod pozorem przywrócenia porządku — dali aresztowanej dziewczynie sposobność do ucieczki.

Jakież jednak było ich zdziwienie, kiedy aresztowana nie skorzystała ze sposobności. Siedząc spo-

kojnie na miejscu, przyglądała się z zainteresowaniem powstałemu zbiegowiskowi.

Policjanci, nie wiedząc, co dalej uczynić, postanowili odwieźć dziewczynę w myśl oficjalnego rozkazu do więzienia.

Po zlikwidowaniu pozornego wypadku samochód ruszył w dalszą drogę.

Podczas przejazdu przez wąską Mountain-street motor jadącego dość szybko samochodu policyjnego odmówił nagle posłuszeństwa.

Ponieważ zofer zbyt długo szukał przyczyny defektu, policjanci — zniecierpliwieni czekaniem — opuścili maszynę, aby przynaglić schyłonogo nad motorem zofera. Na dziewczynę, która nie skorzystała z niedawnej okazji, nie zwracano zbyt-niej uwagi.

Tymczasem nadjechała z przeciwnej strony ulicy czarna limuzyna. Przy sterze jej siedział człowiek w skórzanej kurtce. Mijając samochód policyjny, limuzyna zwolniła biegu. Nagle z limuzyny wychyliła się jakaś postać meska. Silnem ramieniem pochwylił dziewczynę i wciągnął ją do wnętrza. W następnej sekundzie tajemnicze auto już się oddaliło.

Nim policjanci zdolałi się zorganizować i wszczać pościg, samochód znikł na zakręcie.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

Co działo się u jubilera Knocksa.

Limuzyna, uwożca dziewczynę,

mknęła szybko w kierunku Camden Town. Dziewczyna, wyrwana z rąk policji, teraz dopiero ochłoneła z wrażenia i przypatrywała się swojemu wybaczy. Ze zdziwieniem poznała śmiejącego się „Blacka”.

Tom Black, rzekomy włamywacz, który wybawił miss Mary z rąk policji, był w rzeczywistości nikim innym, jak — detektywem Cramtonem.

— Skąd się pan tu wziął, zagadnęła rzekomego włamywacza.

— Zaraz pan! wszystko wytłumaczę. Ubiegłą noc spędziłem w pobliżu Westminster-bridge u znajomego właściciela barki parowej. Wyszedłem rano na małą przechadzkę, podслушаłem przypadkowo rozmowę dwóch gentlemanów, którzy okazali się detektywami Scotland Yardu. Z rozmowy ich do-wiedziałem się, iż mądre głowy w głównej kwaterze uradziły wspaniale sfingowany wypadek w pobliżu mostu. Wypadek ten miał pan! u-możliwić ucieczkę. Obaj mieli za zadanie ruszyć śladem pan!, i w ten sposób przemierzali nadin-spektora Lewisa spodziewały się wpaść na ślad eleganckiego Jacka.

Bez namyślu więc udałem się do „Błękitnej latarni” gdzie zastałem „Skórzana Kurtkę”. Ten porozumiał się natychmiast z Jackiem, poczem z tem autem stanęliśmy w pobliżu Scotland Yardu. Kiedy wyruszył samochód, wiozący pania i eskortujących detektywów, ruszyliśmy w ślad za wami. Przedtem przygotowaliśmy karteczki, którą „Skórzana Kurtka” podczas wypadku

bez trudu, rzucił pan! na kolona. Wyobrażam sobie pan! zdziwienie na wiadomość, iż nie należy wykonać naderazającej się sposobności do ucieczki. Kiedy samochód policyjny ruszył w dalszą drogę, wyprzedziłszy go, zamierzając odbić pania w wąskiej, małej uczęszczanej Mountain-street. Planowany zamach udał się niespodziewanie dzięki defektowi motoru, który ułatwił nam całą robotę...

Skomponowana na przedce przez rzekomego Toma Blacka, a właściwie Cramtona historia zgadzała się do pewnego stopnia z prawdą. Detektyw, widząc, iż nie przelamie oporu Lewisa, postanowił działać na własną rękę. Obawiając się, iż śledzenie dziewczyny przez wyznaczonych detektywów może pokrzyżować jego plany, polecił Gordonowi zastąpić zofera policyjnego, Cramton zatrzymał auto, pod pozorem defektu w motorze, przy Mountain-street, reszta wypadków rozegrała się już z wiadomą czytel-nikowi precyzją.

Dziewczyna z wdzięcznością uściśnęła rękę detektywa, patrząc przeciągle w jego stalowe oczy.

— Dokąd jedziemy? zapytała.
— Do jubilera Knocksa, odpowiedział inspektor. Tam, jak zapewnił Jack, będzie pan! bezpieczna. Wkrótce limuzyna zatrzymała się w wąskiej i brudnej uliczce, przed niewielkim parterowym domem. Człowiek w skórzanej kurtce opuścił siedzenie zofera i zadowolony kilkakrotnie w umówiony sposób.

d. c. n.

KRONIKA.



Dziś: Eustachjusza
Jutro: Mateusza Ap.
Długość dnia: 12:34
Ubyło dnia: 8:57

Z DNIA NA DZIEŃ.

Poprawa

Ostatnio słuchy jakoś idą, że już na niebie się przeciera, że kryzys — trąska, że poprawa Nadchodzi już radosa era.

Istotnie — to nie czeka nadzieja, Która się głupi tylko krzepi, Poprawa — jest. Bez względu na kryzys Ma się, z dnia na dzień, coraz lepiej...

Hopla.

MAŁY FELJETON.

Słówko o kinie.

W lepszych, mniej splajciany czasach kinematografia uznawała dwa sezony: letni i zimowy.

Pierwszy — starał się lekkim repertuarem ocierać łzy słomianym wdowcom, i wdowcom, — a drugi służył właściwemu celowi, to jest był przytulnym, ciepłym kąciem dla par, które lepiej się czuły w kinie „po ciemku”, niż w cukierni „na widno”.

Obecnie stoimy u progu zimowego sezonu. Wyremontowane sale czekają na gości, — a gości niestety na palcach policzyć można.

Spotykam przyjaciela, kierownika jednego z sympatyczniejszych teatrów świetlnych i pytam:

— Powiedz mi, komu właściwie wierzyć? Każde kino przysięga, iż jedynie ono ma najlepsze filmy. Wszystkie utarte, nudne już określenia widnieją z programowych zapowiedzi każdego kina. „Same superszlagiery, rewelacyjne filmy, epokowe obrazy, przełomy w kinematografii, — najcudowniejsze, najsensacyjniejsze i jeszcze różne „najarcy-super-hiper”...

— Nie dziw się. „Mundus vult decipi”. Świat chce być bujany. A propos tytułów filmów! Chcę rozpisać konkurs na tytuły do wszystkich filmów. Możebyś mógł służyć swoją fantazją?

— Owszem, lecz będąc wsiekle tym romantykiem z domieszką impresjo-futurystyczno-dadaistycznego neokubizmu mógłbym płodzić tytuły, które nie wszystkim mogłyby się podobać.

— No, na przykład?

— N. p. film o rozłące, mdłej fabule, sercowej mógłby nosić tytuł: „Kwiatuszek lotosu, zdeptyany przez dziegiem śmierdzący pantofel”. — Taki tytuł musiałby ludzi brać! Chciałbym widzieć człowieka, któryby przeszedł obojętnie obok takiego tytułu.

Film sensacyjny powinien nosić tytuły: N. p. „Dwunastu zbrojców w mocy niewinnej dziewczicy”. — Lub „Uwiedzenie ostatniego eunuha Abdul-Hamida z prologiem i epilogiem”.

Film sportowy: „Łodzią podwodną na księżyc w 14 dniach”. Lub: „Wrażenia piłki nożnej przy bicie karnego przez Karaiaka”.

Powodzenie zapewnione. Czyż tytuły: „Tajemnica skrzynki tramwajowej” lub „Wierna aż do alkowy” mogą mieć siłę magnesu?

Luboń.

Pamiętajcie o bezrobotnych

Właściciele sklepów spożywczych grożą strajkiem

Osobliwy wyraz niezadowolenia z obowiązku ujawniania cen

Jak wiadomo — ostatnio ukazało się zarządzenie łódzkiego starostwa grodzkiego w kwestii uwidocznienia w sklepach z artykułami spożywczymi, drogeriach, składach naczyń, składach materiałów opałowych, budowlanych i t. d. szczegółowych cenników.

Cennik taki winien zawierać m. in. nazwę artykułu, jego jakość i wskazywać pochodzenie (nazwę wytwórni lub hurtowni). Ponadto odnośne ceny figurować winny na każdym artykule, sprzedawanym w sklepie.

Zarządzenie to spotkało się z dużą niechęcią wśród kupiectwa,

które twierdzi, iż sporządzenie tak dużych i szczegółowych cenników jest „niepotrzebną” stratą czasu.

W sprawie tej odbyło się w Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Polskich zebranie, na którym wyłano na temat tego zarządzenia wiele gorzkich łez.

W rezultacie postanowiono: 1) aby uniknąć represyj ze strony władz — opracować nowe cenniki w myśl wymagań starostwa (cenniki te wydane będą częściowo już w dniu dzisiejszym); 2) Wezwać wszystkie z rzeszenia kupieckie, polskie i żydowskie, do podjęcia wspólnej akcji protestacyjnej.

3) zwrócić się do władz centralnych w Warszawie z memorjami, protestującymi zdecydowanie przeciw omawianym inowacjom;

4) dla zaakceptowania postulatów sfer kupieckich, a zwłaszcza drobno kupieckich i drobno-przemysłowych, zorganizować dwudniowy strajk wszystkich sklepów żywnościowych w Łodzi (jak sklepy z artykułami spożywczymi, kolonialnymi, sklepy rzeźniczek, piekarnie, drogerje i t. d.).

Terminu ewentualnego strajku na zebraniu niedzielnym jeszcze nie oznaczono.

Sądy grodzkie przeciążone pracą 12285 spraw czeka na załatwienie

W związku z okresem urlopowo tempo pracy w sądach grodzkich w Łodzi znacznie osłabło, jak tego dowodzą poniższe zestawienia.

Wpłynęło w miesiącu sierpniu r. b. do łódzkich sądów grodzkich 2628 spraw cywilnych, z czego załatwiono 1104 sprawy. Łącznie z niezalatwionymi w miesiącu lipca — pozostało na 1 b. m. do załatwienia 8793 sprawy.

W omawianym okresie czasu wpłynęło do sądów grodzkich 3754 podania o klauzule egzekucyjne. Wszystkie te podania zo-

stały w ciągu sierpnia załatwione — oczywiście przychylnie.

Spraw karnych wpłynęło w sierpniu r. b. 2894, załatwiono — 2486, łącznie z pozostałymi z lipca r. b. sprawami jest do załatwienia we wrześniu 3436 spraw karnych.

W sądzie dla nieletnich pozostało na dzień 1 sierpnia r. b. 51 spraw, wpłynęło w sierpniu r. b. 39 spraw, załatwiono 44 sprawy, pozostało do załatwienia 56 spraw.

O roztoczeniu opieki nad nieletnimi wpłynęły 4 sprawy, za-

łatwiono 6 spraw, łącznie z pozostałymi z m. lipca. Pozostało do załatwienia we wrześniu 9 spraw.

Do załatwienia w drodze rekwizycji wpłynęło do sądów grodzkich 312 spraw, załatwiono 259 spraw, pozostało (wobec pozostałości z lipca) do załatwienia we wrześniu — 416 spraw.

Odroczone egzekucje

w związku z przejściem ich przez urzędy skarbowe

Jak wiadomo, z dniem 1 października wszelkie zajęcia i licytacje przeprowadzać będzie wyłącznie izba skarbowa, której magistrat przekazuje już akta płatników, u których należności mają być ściągane drogą egzekucji.

W związku z powyższym wszystkie zajęcia ruchomości na rzecz podatków, których sprzedaż publiczna wypadłaby w paź-

dzierniku, odpadają automatycznie, jak również i koszta za te zajęcia, natomiast organa izby skarbowej dokonają nowego zajęcia ruchomości po uprzednim namowieniu, poczem wyznaczają terminy sprzedaży tych ruchomości. Magistrat dokonuje jeszcze tylko tych egzekucji, których terminy wyznaczone zostały na wrzesień.

10-letni oskarżony przed sadem okręgowym

Tragiczna śmierć chłopca

W dniu 4 lutego r. b. we wsi i gminie Izabelin, pow. łęczyckiego, w zagrodzie Andrzeja Politańskiego rozegrała się krwawa scena. Mianowicie zastrzelony został 8-letni Henryk Politański. Pod zarzutem zabójstwa stanął wczoraj przed sądem okręgowym 10-letni Jakób Politański.

Jak wynikało z zeznań świadków — zajście miało następujący przebieg: Jakób Politański sięgał na szablę po katechizm, aby się

przygotować do spowiedzi. Przy zdejmowaniu broszurki spadł na podłogę nabyty rewolwer Andrzeja Politańskiego. Broń, padając na podłogę, wypaliła, przyczem kula ugodziła 8-letniego Henryka, zabijając go na miejscu.

Sąd, wobec braku winy pod sądowego malca, uniewinnił go.

Jakób Politański był chyba najmłodszym z oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi.

Pobity fundator

Kłopot z gośćmi i policją

25-letni Józef Lucimiński (Kilińskiego 162) i jego małżonka zaprosili na onegdajszy wieczór do swego mieszkania kilkanaście osób.

Przy dźwiękach gitary i przy obficie zastawionym trunkami stole bawiono się do późnej nocy. Chórne śpiewy i muzyka skłoniły sąsiadów Lucimińskich do wystąpienia o niezakłócenie ciszy nocnej.

Lucimińscy, rozumiejąc, iż sąsiedzi mają zupełną słusność, zaprosili swych gości do restauracji przy ul. Abramowskiego, gdzie z powodzeniem kontynuowano piątkę.

Po opuszczeniu restauracji między Lucimińskim a kilkoma jego

gośćmi wynikła kłótnia, w rezultacie której goście poturbowali Lucimińskiego.

Na wołania o pomoc nadbiegł posterunkowy XI komisariatu P.P., który usiłował awanturników zatrzymać.

W obronie swych gości stanął pobity Lucimiński, który rzucił się na posterunkowego.

Na podniesiony przez policjanta alarm nadbiegł drugi posterunkowy. Lucimińskiego zatrzymano. Goście zatrzymanego i sprawcy awantury zbiegli. Tożsamość ich nie ustalono.

Egzaminy wstępne na Wołną Wszechnicę Polską.

W Warszawie i w Łodzi dla kandydatów, nieposiadających wymaganych świadectw, rozpoczęła się dnia 26 września o godz. 16.30 w gmachu Wołnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie (ul. Opaczewska 2-a). Podania o dopuszczenie do egzaminów wstępnych przyjmowane będą do dnia 23-go b. m.

Zw. kuchmistrzów.

Bawił w Łodzi przez parę dni przez związek pracowników gastronomicznych p. Bawarski celem ponownego zorganizowania kuchmistrzów, zatrudnionych w jadalniach łódzkich.

W lokalu przy Al. Kościuszki 32 odbyły się dwa zebrania, na których postanowiono zorganizować się w związku klasowym pracowników przemysłu gastronomicznego jako oddzielną sekcję.

Zjazd straży ogniowych powiatu tureckiego.

W najbliższą niedzielę, dnia 25 b. m., odbędzie się w Turku okręgowy zjazd konkursowy straży powiatu tureckiego.

Na zjeździe tym obecni będą przedstawiciele związku straży pożarnych, wicewojewoda Połocki i inspektor straży pożarnych Kulle

Unifikacja młodzieży wiejskiej Sześć tysięcy kół Zw. Młodzieży Ludowej

W ub. niedzielę odbył się w Brzezinach zjazd Zw. Młodzieży Ludowej. Na zjazd przybył przedstawiciel Zw. Młodzieży Ludowej z generalnym sekretarzem m. Wł. Lewandowiczem i sekretarzem wojewódzkiego Zw. Mł. Lud. Czarnackim. Po przemówieniach powiatowych sekretarzy wydziału powiatowego p. E. Rychlicki wygłosił krótki referat pt. „Wsi Polska”.

Gwoździem obrad była sprawa scelenia młodzieży wiejskiej, o której obszerny referat wygłosił sekret. gen. p. Lewandowicz.

Unifikacja przeprowadzona przez Zw. Młodzieży Ludowej na terenie całego państwa miała bardzo ważne znaczenie dla realnej pracy w organizacji młodzieży wiejskiej, to też znalazła żywy odzew wśród młodzieży wiejskiej. Zw. Młodzieży Ludowej posiada dziś 6 tysięcy kół, rozsianskich po wsiach wszystkich powiatów.

Po dokonaniu wyboru zarządu

stwierdzono, że na terenie powiatu brzezińskiego, Zw. Młodzieży Ludowej jest organizacją wśród młodzieży popularną, co daje gwarancję, że nadal prace pójdą we właściwym kierunku, by realizując hasła Marsz. Piłsudskiego wychowywać młodzież wiejską na dobrych obywateli Polski i przodowników polskiej wsi.

Inauguracja „Legjonu Młodych”.

W dniu 25 b. m. odbędzie się w sali Rady Miejskiej inauguracja „Legjonu Młodych”, związku pracy dla Państwa.

Protokolarz nad „Legjonem” objęli p. wojewoda Jaszczółt i dowódca okręgu korpusu gen. Małachowski, a kierownictwo spoczywa w ręku inż. Alasze-wskiego.

Nie wytrzymali ciężaru życia Zamachy samobójcze bezrobotnych

W mieszkaniu własnym przy ul. Anny 6 (Chojny) usiłował pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem bezrobotny Ludwik Maciejka.

W czasie nieobecności domowników Maciejka zatrudnił się większą dozą sublimatu. Z pomocą pośpieszyli mu sąsiedzi, zaalarmowani jękami.

Przybyły lekarz pogotowia po

przeplukaniu żołądka przewiózł chorego do szpitala.

W ubikacji na placu Reymonta popełniła zamach samobójczy 23-letnia bezrobotna i bezdomna Stanisława Pietrzyk, która w celach samobójczych zażyła większą dawkę jodyny.

Chorej udzielił pomocy wezwa w sali karej pogotowia.

Stare beczki jako mieszkania.



W okolicy miasta Vermillion (stan Ohio, Am. Półn.) kilka eksmitowanych rodzin mieszka w... starych beczkach od wina. Ciekawy przyczynek do historii kryzysu w Ameryce...

Wyścig o śmierć Trup wieśniaka pod zdruzgotanym wozem

Dwaj wieśniacy ze wsi Komorniki, powiatu łaskiego powracając w stanie mocno podchmielonym z targu w Dłutowie, w czasie sprzeczki o wartość swych koni, postanowili wypróbować je w czasie wyścigu.

Złożyli obaj w ręce trzeciego towarzysza pewną sumę pieniędzy i rozpoczęli wyścigi.

Zawody te zakończyły się nader smutnie, albowiem Stanisław Gozdecki, wyprzedzając swego współzawodnika Jana Pietrka, zjechał mu drogę, ale w tym momencie wózek jego pchnięty w tył dyszlem, wpadł na przydrożne drzewo a następnie do rowu.

Koń zabity został na miejscu, wózek zaś strzaskany na szczątki, z pod rozbitego wozu wydobyto nieprzytomnego Gozdeckiego, który w kilka minut później zmarł na skutek odniesionych obrażeń.

Zwłoki pozostawiono na miejscu. Wdrożono dochodzenie w wyniku którego Pietrka pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Atak szalu

Noce wczorajszej lokatorzy domu przy ul. Pomorskiej 41-a zostali zbudzeni krzykami, dochodzącymi z mieszkania wojażera Wajnsztajna.

Po wyłamaniu drzwi okazało się, iż Wajnsztajn dostał ataku szalu i przeraźliwie krzycząc demoluje urządzenie mieszkania.

Wezwano lekarza pogotowia, który — po obezwładnieniu szaleńca — przewiózł go do stacji opieki nad umysłowo chorymi przy ul. Zakątnej.

Albo zwrot pieniędzy albo 6 miesięcy więzienia

36-letni Maciak Władysław zgłosił się 31-go maja r. b. do firmy „L. Tyber” i wpłacił na kupioną maszynę do pisania nieco gotówki, resztę zaś weksłem na sumę 600 złotych.

Weksel był wystawiony jakoby przez Arnolda Heindricha, jak się jednak okazało następnie — podpis wystawcy został sfałszowany.

Wczoraj stanął Maciak przed sądem okręgowym.

Sędzia Wilecki skazał Maciaka na 6 miesięcy więzienia z warunkiem zawieszeniem wykonania kary; o ile skazany w ciągu trzech miesięcy nie odda pieniędzy firmie „L. Tyber” — będzie musiał karę odsiedzieć.

Kradzież, by uniemożliwić udział w licytacji

Jak to podawaliśmy, przed kilkoma dniami w sali 27 Sądu Okręgowego w Łodzi skradziono Stanisławie Gołębiowski sakięwkę za 4550 zł.

W toku dochodzenia ustalono, że kradzież dokonano z całkiem odmiennych powodów. Oto w tym czasie odbywała się na sali licytacyjnej nieruchomości Sindermana, przy ul. Rokicińskiej 10/12.

By nie dopuścić Gołębiowski do licytacji zabrano jej pieniądze. Tegoż jeszcze dnia przyniesiono jej pieniądze z powrotem przyczem Gołębiowska tytułem wynagrodzenia wręczyła „analizy” 150 zł.

„Nieuczciwi złodzieje” Włamanie do „Kropki Mleka”

Przy ul. Kielna 17 znajduje się oddział instytucji dobroczynnej „Kropka Mleka”. W nocy z 12 na 13 sierpnia nieznanymi sprawcami dostali się przez dymnik do lokalu oddziału i skradli kilkadziesiąt sztuk bielizny wartości 54 zł. Sprawców, mimo usilnych starań nie wykryto. Po kilku dniach w oddziale Kropki Mleka powtórzyła się identyczna historia, przyczem tym razem skradziono różne rzeczy wartości około 300 złotych. Drogą wywiadu zdołano ustalić, że sprawcami kradzieży zarówno pierwszej, jak i drugiej byli: Aleksander Ziomko i Andrzej Gotszling oraz Józef Stobczyk.

Jak się okazało, skradzione rzeczy ukryli oni u niejakiego Marjana Drużdźdźla. Podczas dochodzenia policyjnego, Ziomko przyznał się do kradzieży, przyczem zeznał, że za pierwszym razem współnikiem kradzieży był Gotszling oraz Stobczyk, za drugim zaś razem towarzyszył mu tylko Stobczyk. Na rozprawie w dniu wczorajszym Ziomko do winy się przyznał. Również przyznał się do uczestniczenia w pierwszej kradzieży Gotszling. Stobczyk zaprzeczył jednak aby brał udział w wyprawie, co poświadczył Ziomek, który stwierdził, że Stobczyka z nim nie było. Świadkowie natomiast stwierdzili, że Stobczyk pośredniczył pomiędzy Ziomkiem a Drużdźdźlem podczas sprzedaży skradzionych przedmiotów.

Jako rzecz charakterystyczną podkreślić należy zeznanie jednego z świadków — policjanta, który w odpowiedzi na pytanie sędziego, czy dom, w którym znajduje się oddział Kropki Mleka, nie jest strzeżony, oświadczył, że lokal ten

znajduje się w parterowym budynku, nie jest on jednak dozorowany, gdyż zdaniem świadka, przecież złodziei nigdy nie będzie okradać takiej instytucji.

Sąd skazał Ziomka na jeden rok i 6 miesięcy więzienia, Stobczyka i Gotszlinga na 2 lata więzienia, Drużdźdźla zaś na 1 rok więzienia.

Z SĄDU HANDLOWEGO

Wielka firma reguluje na 20 proc. Układ polubowny f. Lorentz i Krusche

Towarzystwo Akcyjne Manufaktury Bawełnianej Lorentz i Krusche w Zgierzu od dnia 6 listopada 1929 r. korzystało z odroczenia wypłat, a ponieważ w okresie odroczenia wypłat stan interesów firmy nie poprawił się wcale, i plan sanacji przedsiębiorstwa okazał się zupełnie nierealnym, firmie na skutek własnej jej prośby sąd ogłosił upadłość.

Bilans firmy w okresie odroczenia wypłat zamykał się sumą 6,362,212 zł., z czego straty wynosiły 570,558 zł.

Wartość majątku masy w okresie upadłości przyjęta została na 2,043,617 zł.

Ponieważ zarząd masy zmuszony był prowadzić cały szereg procesów, od wyników których zależał bieg upadłości, upadłość nie mogła być zakończona w krótkim czasie i dopiero w dniu 17 września r. b. odbyło się ostateczne ze-

branie wierzyteli, na którym przedstawiciel zarządu upadłej firmy zaproponował wierzyteliom układ na 20 proc. bez procentów i kosztów, w dwóch ratach, a mianowicie: 10 proc. po upływie pół roku od uprawomocnienia się układu, a resztę 10 proc. po roku od zapłaty pierwszej raty.

Na warunki układu wypowiedziało zgodę 49 wierzyteli na sumę 1,288,517 zł. przeciwko zaś 6 na sumę 26,950 zł., wobec czego układ został ustawową większością prawnie zawarty.

Wyjaśnienie.

W związku z notatką naszą z przygotowań pomocy dla bezrobotnych i bezdomnych, przedstawiciel I.M.C.A., p. Trepka, prosi nas o zaznaczenie, iż nie zajmujemy się sprawą dostarczenia lokali dla bezdomnych.

Konwent seniorów Rady Miejskiej.

W bieżącym tygodniu nie będzie plenarnego posiedzenia Rady Miejskiej, natomiast odbędzie się pod przewodnictwem prezesa Andrzejaka posiedzenie konwentu seniorów rady.

Konwent ma ustalić listę członków komisji szacunkowych przy podatku dochodowym dla 12-tu urzędów skarbowych.

Lista ta przedstawiona zostanie do akceptacji Radzie Miejskiej na następnym plenarnym posiedzeniu, które odbędzie się 29 b. m.

Ciężki los „dostawcy” maszyn Pobicie za sprzedanie tandety

Jan Oporowski, zamieszkały przy ulicy Piasocnej w Łodzi zajmował się handlem maszynami rolniczymi.

Ostatnio sprzedał on za 45 zł. maszyny do roborzenia masła gospodarzom ze wsi Henryków, powiatu piotrkowskiego, Stanisławowi Grabiele i Karolowi Wilhelmowi.

Maszynki okazały się jednak niesłychaną tandetą i bardzo szybko odmówiły posłuszeństwa. Toteż gdy Oporowski przybył po dalszą ratę należności, wieśniacy oburzeni odmówili, a rozgniewani natarczywością sprzedawcy pobili go dotkliwie, łamiąc mu kilka zębów i rękę.

Rannego w stanie bardzo groź-

nym przewieziono do szpitala w Piotrkowie, Grabiele i Wilhelma aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji Sądu,

Dwa pożary pod Łodzią 15 tys. zł. strat

X Oddział łódzkiej straży ogniowej został wezwany wczoraj do pożaru w zagrodzie Antoniny Rokuszeńskiej, we wsi Feliksin, pod Andrzejewem.

Pożar strawił dom mieszkalny i inne zabudowania, wartości ogólnej około 5.000 zł.

We wsi Krzywice, gminy Brus, pod Konstantynowem, wybuchł pożar w zagrodzie Arnolda Pinkowskiego. Spłonął dom mieszkalny i inne zabudowania gospodarza, powodując straty w sumie około 10.000 zł.

Nowo-otworzony
Dźwiękowy Kino-Teatr
„SZTUKA”
ul. Kopernika Nr. 16
Tel. 184-66.

Zbrodnie na tle zawiedzionej miłości można się w sposób zastraszający!
Czy należy uniewinniać zabójców?
Problem ten rozstrzyga emocjonujący dramat współczesny p. t.
„NA ŁAWIE HANBY”

W rolach głównych: **BETTY COMPSON i EDDIE DOWLING.**
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po poł.

Dźwiękowe kino-teatry

METRO
PRZEJAZD 2.

Dziś i dni następnych. Po raz pierwszy w Łodzi.
!!! Najnowsza produkcja 1932—33 r.!!!
LAURA LA PLANTE w sensacyjno-salonowym filmie p. t.
MIŁOŚĆ PORUCZNIKA (ARIZONA)
To film w którym miłość jest dla mężczyzny zwycięstwem dla kobiety zaś... porażką.
Nad program Farsa dźwiękowa z **GHONEM** w roli głównej.

ADRIA
GŁÓWNA 1.

Kino - Teatr
Dźwiękowy
MIMOZA
ul. Kilińskiego 178

Dziś i dni następnych!
Wg. pow. **Ethelredy Lewis**
Reżyserja: **Van Dyke'a** W roli głównej:
HARRY CAREY i EDWINA BOTTH
Najlepszy film z życia niedostępnych dzungli
TRADER HORN
NASTĘPNY PROGRAM: ????
Początek w dni powszednie o g. 4, w soboty o g. 3, w niedziele i święta o g. 2-ej. Ostatni seans o g. 9.15.

Pelna tabela wygranych 25-ej Polskiej Loterii Państwowej

V klasa		Dziesiąty dzień.	
Zł. 100,000	Nr. 113509	454 81 576 79 647 91 814 55 908 10151	71 75 24119 21 54 87 266 806 55 59 447
Zł. 10,000	Nr. 78566	52 58 225 09 544 45 72 531 37 45 012 21	84 511 66 942 40 68 99 719 900 10 35044
Zł. 5,000	N-ry 71293 119912	49 702 852 85 17085 2 2 457 558 69 71	196 58 91 516 56 96 405 7 54 87 517 58
140772		598 900 24 18 53 81 266 505 506 19 075	854 600 25 49 78 80 947 560 3 5 010 107
Zł. 3,000	N-ry 47093 83837	746 87 967 19045 67 163 86 228 62 70 87	84 87 64 261 71 78 585 454 60 71 510 653
Zł. 2,000	N-ry 1731 19665	551 79 617 21 83 761 903	86 86 9 9 26 51 57088 325 46 53 79 540
25961 30662 35292 58478 64892		21048 149 254 30 571 484 5 0 30 678	608 715 699 58005 51 127 581 400 15 20
68305 69943 92051 96334 99551		772 192 96 21098 150 206 95 88 4 20 44	57 702 68 960 54 7 2 40 810 840 68 86
105348 106160 109537 112664		776 995 22004 21 85 111 29 58 304 80 24	865 59 01 121 417 50 50 560 72 88 715
114155 115340 119455 120071		81 64 67 80 537 86 70 78 89 809 25001	590 95 916
125922 127021 128640 128834		60 67 158 95 56 515 90 452 526 635 815	9009 75 81 85 205 62 530 48 630 714
133123 142507		90 65 240 135 96 127 242 72 326 56 467	54 40 85 824 68 94 916 61006 48 159 65
Zł. 1,000	N-ry 20081 20340	516 70 650 756 95 850 95 850 68900504	295 326 48 471 82 592 615 75 81 895 876
22144 27046 31341 39737 48805		89 01 131 228 82 358 426 580 94 580 744	69022 75 394 322 478 58 519 54 35 30 97
54061 59045 63069 63202 71675		880 805 10 280 4 25 28 171 95 570 414	760 858 975 93025 87 194 27 51 99 277
83413 83503 85182 92531 97599		554 92 681 89 804 65 79 28026 248 81	538 77 554 674 858 46 924 45 69 65014
106273 107922 109989 116317		372 402 88 552 965 15 54 747 60 871 95	29 97 241 414 20 518 58 765 63 887 812
116754 119813 121836 124823		30111 58 255 249 520 815 985 31000	47 66 106 15 2035 317 685 825 48 920 21
125054 127810 131321 134991		16 83 147 207 74 369 450 623 804 90 9	570 758 94 68 815 71 72 992 69005 88 95
135766 136176 136991 141092		754 870 35007 09 78 173 283 94 493 570	161 69 83 248 510 404 49 65 543 85 654
152295 152448 152509 155726		727 46 808 17 24 935 54030 54 89 149 94	71 92 250 42 512 937 65 72 724 869 0 32
157784 159321		317 451 92 541 622 44 87 718 55 35000	7001 96 104 53 92 251 57 64 348 405
Po 250 zł. na Nry-		01 117 96 216 50 582 515 66 80 615 95	8 18 20 78 505 59 624 85 719 818 71005
8 100 5 75 269 413 56 95 542 625 720		722 81 870 56 3 7 69 298 99 419 514 619	906 74 73001 246 341 414 342 917 52 93
58 818 47 54 64 929 76 82 1049 80 102		712 728 8 65 910 57 55 87 105 21 60 92	750 87 821 82 925 74273 320 94 450 96
48 76 81 202 516 450 52 552 92 686 725		48 52 55 88 287 09 454 57 742 47 806 64	860 652 796 840 50 912 18 69 75 75018
60 888 902 81 215 247 404 665 630 97		96 920 19024 55 135 276 544 47 554 84	114 77 2 8 55 65 451 450 75 659 708 29
732 97 732 87 815 968 3050 68 117 18 45		545 51 78 68 659 52 97 778 905 1 48 5	20 59 825 76059 54 109 254 351 440 78
60 888 902 81 215 247 404 665 630 97		40000 35 98 188 206 15 34 69 418 48	5 55 55 66 824 820 82 909 77064 65 94
732 97 732 87 815 968 3050 68 117 18 45		51 60 0 29 94 469 885 76 41150 217 501	2 82 600 726 72 801 865 949 75 79 9 9
210 45 429 501 05 475 652 74 4052 107		20 492 504 15 004 716 86 823 940 42054	16 18 59 74 140 67 256 75 325 58 59 565
38 287 300 01 68 485 529 51 54 85 621		50 56 107 24 72 215 409 45 786 810 32	487 95 544 96 606 751 70 80 97 812 58
69 758 879 915 5 26 88 202 15 451 521		68 915 52 45327 45 70 139 244 325 55 56	892 55
71 6025 27 104 39 52 55 86 248 71 81 320		58 442 500 654 70 792 808 44037 55 78	87045 111 136 65 88 92 204 18 326
439 81 559 653 759 52 895 910 7 76 95		95 159 65 248 465 519 25 627 82 95 97	45 489 604 761 948 81266 48 71 305 76
197 201 10 99 488 510 754 989 8019 178		621 528 819 21 45 935 49 60 45067 267	87 425 89 95 98 517 66 000 781 874 80
265 414 51 71 82 99 642 51 715 808 809		255 618 20 41 711 25 58 858 8 46034 100	951 82004 12 16 18 59 154 212 35 94 518
9157 265 70 375 417 62 934 764 945		512 291 69 20 577 88 490 597 606 788 47 12	862 648 401 718 57 102 847 85981 109 75
10068 88 94 161 45 217 82 346 52		31 102 535 480 506 90 636 94 736 94 736	977 385 95 528 65 655 707 29 53 815 900
408 92 964 70 38 909 75 1145 518 47		51 644 480 8 189 95 574 99 608 775 84	84048 191 501 43 461 517 49 56 700 824
904 12055 101 502 70 471 585 739 78 855		93 54 74 80 746 49124 78 95 206 7 04 307	90 910 55155 59 79 252 5 30 45 79 490 599
55 80 985 12088 85 182 432 62 502 52 80		30 73 74 80 457 525 58 645 810 17 24	610 6 735 69 832 56 80012 115 28 62 92
745 89 819 75 14029 271 415 535 39 40		26 67 917	224 38 576 482 546 47 73 610 48 741 71
66 68 700 65 845 15029 106 98 215 91 562		50015 47 147 54 75 225 28 59 72 568	79 819 56 96 868 87053 98 116 298 326

DZIENNIK SPORTOWY

Turniej tenisowy Ł. K. L. T.

XVII turniej tenisowy Łódzkiego Klubu Lawn-Tennisowego rozegrany w ciągu ostatnich pięciu dni różnił się od ostatnio organizowanych.

Turniej ten zainteresował dość szerokie rzesze społeczeństwa łódzkiego ze względu na udział Niemki Cramer, byłej sześciokrotnej mistrzyni Polski Wiery Richterówny, warszawianek Lilpopówny, Neumanówny, B-ci Stolarow, Marszewskiego, Goldsteina i innych. Poza temi nazwiskami spotkałmy w turnieju szereg nazwisk nowych, spotykanych dotychczas na turniejach wewnętrznych nowopowstałych sekcji klubów sportowych.

Największą sensację wzbudziło pojawienie się na korcie młodzieżowej zawodniczki Kumandówny, która rokuje wielkie nadzieje na przyszłość.

Przebieg turnieju nie przyniósł żadnych niespodzianek. W grze pojedynczej pań zwyciężyła p. Cramer z Berlina, podobno mająca osiedlić się na stałe w Łodzi. Przyszło jej to względnie łatwo, gdyż pobita tak w półfinale jak i w finale swe przeciwniczki bardzo przekonująco.

W grze pojedynczej panów Matek Stolarow pokonał brata swego Jerzego w stosunku 6:3 6:3. Obydwoj finaliści nie nabrałi w walkach poprzednich na wielkie siły. Z szeregu tenisistów, którzy brali udział w tej konkurencji na uwagę zasługują, poza znanymi gośćmi z Warszawy, Łódzianin Francuz Tezenas, Grohman, Sachs i Król.

W grze podwójnej panów zwyciężyła b. para mistrzowska Polski B-cia Stolarow, którzy w grach przedfinalowych natrafiali na większy opór niż w finale. Szczególnie para Goldstein-Sachs już w pierwszej grze opierała się faworytom, zdobywając pierwszego seta i prowadząc w drugim 4:2. Następnie w półfinale para Szulz-Tomaszewski uległa po zaciętej walce 5:7, 6:2, 3:6. Natomiast w finale zwycięzcy przekonująco pokonali parę Steinert-Grohman 6:3, 6:1, 6:1.

W grze podwójnej pań i panów Cramer i J. Stolarow pokona-

Sportowa, odbędą się w środę rzyty, skoki, biegi oraz strzelanie począwszy od godz. 16-ej. W piątek odbędą się w basenie zgierskim próby w pływaniu (zamiast gimnastyki) od godz. 16-ej do 19-ej, zaś w niedzielę od godz. 8 do 12-ej próby w strzelaniu. W środę i niedzielę odbędzie się wymiennicze k. kur. c. na boisku WKS-u (plac allura).

Doktor med. H. ZIOMKOWSKI
Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe.
UL. 6-go SIERPNIA 2
Przyjmuje od 8—8.30 rano od 2-ej do 4-ej popoł. i od 8-ej—do 9 w., w niedzielę i święta od godz. 10-ej do 1-ej w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Pokój umebłowany za 25 zł. miesięcznie do wynajęcia. Wiadomość 139, m. 16 od godz. 3—5 po poł.

GDZIE SZUKAĆ ROZRYWKI?
TEATR LETNI w SALI GRZYBKA: „Wiktoria i jej hołota”.
ADRIA: „Miłość porucznika”.
CASINO: „Demon miłości”.
CAPITOL: „Roman z portretem”.
SZARY: „Przygoda w nocnym ekspresie”.
DORSO: I. Pat i Patashon jako wynalazcy prochu.
II. Charlie w opałach.
DOM LUDOWY: „Niebieski motyl”.
GRAND-KINO: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde”.
LUNA: „Księżniczka Bouboule”.
METRO: „Miłość porucznika”.
MIMOZA: „Trader Horn”.
OSWIATOWY: „Gwiazdka eskadra”.
II. Wyspa zatopionych skarbów.
PALACE: „Jeh dola i niedola”.
PRZEWISŁOŚĆ: „Artyści”.
RESURSA: „W uroczach wielkiego miasta”.
RAKIFA: „Obem wołno calowac”.
SPLENDID: „Gehenna kobiety”.
SZUKA: „Na ławie baby”.
ZACHĘTA: „Student z Pragi”.
PAN: „Śpiewak nieznany”.

Otwarcie „Cyrulika” w gmachu „Scali” Śródmiejska 15
Nareszcie Łódź otrzymała teatr, który całkowicie zaspakaja najwybredniejsze nawet gusta. Jest nim literacko artystyczny teatr rewii „Cyrulik”. Program otwarcia: „Zaczynamy gościć”. Doskonałe teksty piękna wystawa i koncertowe wykonanie składają się na całość,

która sprawi, że publiczność bawi się znakomicie.
Początek o godz. 8 i 10 wiecz.

Teatr Popularny.
Ogrodowa 18.
Zbliżający się sezon teatralny 1932/33 r. w Teatrze Popularnym w Łodzi będzie zainaugurowany piękną operetką Kalmana p. t. „Księżna-Cyrulówka”. Próby, odbywające się w nowo-odsłoniętym lokalu, prowadzi reżyser p. Mieczysław Winkler.
Chóry i strona muzyczna — pod batutą kapelmistrza J. Zozuli. Nad całością czuwa dyr. Józef Pilarzki.

O dniu uroczystej premiery Łódź zostanie zawiadomiona specjalnymi ogłoszeniami.

PROGRAM RADJOWY.
Łódź.
Wtorek dnia 20 września.
11.55—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, helmut z Wioły Marjańskiej w Krakowie.
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.20 Przekład Prasy Polskiej.
12.40—12.45 Komunikat meteorologiczny.
12.45—13.25 Muzyka z płyty gramofonu nowych.
13.25—13.35 Przerwa.
13.35—14.10 D. o. muzyki z płyt gramofonu nowych.
14.10—14.40 Przerwa.
14.40—16.35 Płyty gramofonowe.
16.35—16.40 Przerwa.
16.40—17.00 „Przebieg zaszopien kobiecych” omówi p. Maria Antkiewiczowa.
17.00—18.00 Popołudniowy koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonij. Warsz. pod dyr. Emila Młynarskiego.
18.00—18.20 „Odczyt p. t. „Przyrodnik na Polonji” — wygłosi prof. Stanisław Sumiński.
18.20—18.45. Reportaż z cyklu wędrowki mikrofonu.
18.45—19.10 Muzyka taneczna.
19.10—19.30 Rozmaitości.
19.30—19.35 Komunikat Tow. Zachęty do hodowli kout w Polsce.
19.35—19.45 Prasy Daleńsk Radjowy.
19.45—20.00 Komunikat „Język Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnego, repertuar teatrów.
20.00—21.50 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimskiego, Jadwiga Zwładowska (sopr.) Benedykt Górecki (tango) i L. Urstein (akompaniament).
W przerwie kwadrans literacki Wacława Sieroszewskiego p. t. „Mira Ojczyzny”.
21.50—21.55 Dodatek do Prasowego Daleńsk Radjowy.
21.55—22.00 Komunikat Gł. Wojsk Sił Motor. dla komunikacji lotniczej.
22.00—22.40 Muzyka taneczna.
22.40—22.50 Wiadomości sportowe.
22.50—23.00 Muzyka taneczna.

Z GIEŁDY.

Urzędowa ceduta giełdy warszawskiej z dnia 19 września 1932 r.
CZĘKEL
Belgia 123.75
Londyn 31.00 31.05 31.2
N. York ceki 8.92
N. York kable 8.925
Paryż 84.96 1/4
Praga 26.40
Szwajcaria 172.25 172.20
Włochy 46.88
Berlin 212.40

AKCJE.
Bank Polski 80
Médrejdów 3 80

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.
3% pożyczka budowl. 38.00
4% inwestycyjna 93.98 75 99
4% „ seryjna 107.99 106.25
5% konwersyjna 39.75
5% kolejowa 31.—
6% dolarowa 53.25
4% dolarowa 48.50 49
4% stabilizacyjna 51 1/2 53
4% ziemiska 29.00
4 1/2% m. Warszawy 38.00
8% m. Warszawy 68.25 58.75 59.50
8% m. Piotrkowa 52 50

GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska z dnia 19 września 1932 r.
Ceny tranzakcyjne.
Żyło obroty 180 ton zł. 16.30
Ceny orientacyjne.
Żyło zł. 15.70 — 16.30
pszenica „ 25.50 — 26.50
jęczmień A „ 16.— — 16.50
„ B „ 16.50 — 17.50
„ browarowy „ 19.50 — 20.50
owies „ 12.50 — 13.00
mąka żytnia „ 25.00 — 26.00
mąka pszenna „ 40.00 — 42.00
otręby żytnie „ 8.75 — 9.—
otręby pszenne „ 9.00 — 10.00
otręby psz. gr. „ 10.00 — 11.00
Usposobienie ogólne spokojne.

Noce dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Dancerowej, Zgierska 87 W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, S.-ów Gorfina, Piłsudskiego 54, St. Bartoszewskiego, Piotrkowska 164, R. Rembickiego, Andrzeja 28, A. Szymańskiego, Przędzalniana 76.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”

Dramat angielskiego oficera, który pod grozą śmierci w czasie wielkiej wojny dokonywuje na wrogiem terytorium bohaterских czynów wywiadowczych p. t.

„PLAN W”

W rolach głównych Brian Aherne i uroczą Magdalena CAROLL.

Nad program ciekawe aktualności filmowe

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.40, II—1.—, III—45 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 45 gr.



Zeromskiego 74-76. róg Kopernika

Następny program: „BRACIA KARAMAZOW” w rolach głównych Anna Sten i Fritz Korner.

Kuponów pło-we na 75 gr. ważne na wszystkie seanse w wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta ni e ważne.

UWAGA! w sobotę dnia 24 września o godz. 12 rano i w niedzielę dnia 25 września o godz. 11 rano poranki dla dzieci i młodzieży. Ceny miejsc dla dzieci po 20 gr. dla dorosłych po 45 gr.

KINO-TEATR RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Od wtorku dnia 20 do dnia 26 września r. b. Wielkie arcydzieło dźwiękowe p. t.

„W MROKACH WIELKIEGO MIASTA”

W rolach głównych: Charles Boyer, Odette Florelle, Robert Arnoux i Armand Bernard.

Następny program: „Straszna noc”.

Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA”.

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Początek seansów: w soboty, niedziele i święta od godz. 3-iej po południu, w dni powszednie od godz. 5-iej po południu.

Advertisement for 'Pakieta' at Sienkiewicza 40. Tel. 141-22. Includes an illustration of a person.

Advertisement for 'Obcym wolno całować z NORMĄ SHEARER' film p. t. Today and the following days.

Początek seansów codziennie o godz. 4-iej po pol., w soboty, o godz. 2-iej po pol., niedziele i święta o godz. 12-iej w pol. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka. spowodować może powikłania kłeszk i śmierć.



Specjalne leczniczo bandaż ortopedyczne gumowe mojej metody naukowo skutecznie i najniebezpieczniejsze i najstraszniejsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrajnie kręgosłupa, praców tworzenia się garbów, leżan, gorsety ortopedyczne Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Siatkowe nogi i rące.

Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt. Prof Dr. R. BARĄCZ. Pr. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych. Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda z Lwowa.

Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. — Telef. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne

Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łódź. —

PODZIĘKOWANIE.

Te drogi składam serdeczne podziękowanie wielkiemu specjalistom WP. Dyr. J. RAPAPORTOWI zamieszkałemu w Łodzi przy ul. Wólczańskie 10 za nader umiarkowane i skuteczne wyleczenie mego przepuknięcia móżdżku. Dziś czuję się bardzo dobrze, jestem zdolny do wszelkich wykalków fizycznych i nie grozi mi żadne niebezpieczeństwo.

(—) Marcin GARNES Łódź, ul. Gdańska Nr. 15 u Fertera.

Do akt. Nr. B. 739 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 10-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 40 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Łagiewnickiej 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Szmitel-Zanwel Smrak vel Smaragd” Zauwel Goldberga i składających się z wozu antego głębokości, 2-oh wirówek w dobrym stanie, i motoru elektrycznego w komplecie, — oszacowanych na sumę zł. 500.—

Łódź, dn. 17 września 1932 r.

Komornik LUDWIK HOLLAS.

Do akt. Nr. 1855 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 29 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gaszowej pod Nr. 8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juliusza Zaffera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1150.—

Łódź, dnia 5 września 1932 r.

Komornik A. JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 852 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 7, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej nr. 41a odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lica-Laudana i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1000.—

Łódź, dnia 18 września 1932 r.

Komornik ST. GÓRSKI.

Do akt. Nr. 1699 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi przy ul. Pustej pod Nr. 15 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 30 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Sruła Goldrajcha i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 450.—

Łódź, dnia 12 września 1932 r.

Komornik L. NABOROWSKI.

Ogłoszenie.

Syndex tymczasowi masy upadłości firmy: „Przemysł Włókienniczy Karol Steinert” Sp. Akc. w Łodzi, int. Bolesław Benedek i adwokat Ryszard Vogel wzywają wierzycieli upadłej firmy, aby w ciągu dni 40-tu stawili się osobiście lub przez pełnomocników przed adwokatem Ryszardem Voglem w kancelarii jego w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 13 w godzinach od 5—7 po pol., celem oświadczenia, z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami i celem złożenia mu tytułów swych wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności odbędzie się w dniu 10 listopada 1932 r. o godzinie 10 przed południem w Sądzie Odrogowym w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, sala III.

Przed przystąpieniem do sprawdzenia wierzycielności syndex tymczasowi żądają zebrany wierzycielom sprawozdanie z dotychczasowych swych czynności.

Syndex tymczasowi masy upadłości firmy

„Przemysł Włókienniczy

KAROL STEINERT” Sp. Akc. w Łodzi

(—) Bolesław Benedek inżynier.

(—) Ryszard Vogel adwokat.

Do akt. Nr. 2036 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 77a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zeromskiego 102 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Roberta Thomasa i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1295.—

Łódź, dnia 6 września 1932 r.

Komornik ANTONI JAJŁOWSKI.

Do akt. Nr. 1845 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 77a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Podleskiej pod Nr. 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Leopolda Busse i składających się z maszyny do szycia i mebli, oszacowanych na sumę zł. 1070.—

Łódź, dnia 5 września 1932 r.

Komornik ANTONI JAJŁOWSKI.

Do akt. Nr. 1534 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej pod Nr. 15 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1932 r. o 10 godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Smychy Dobrockiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 21.600.—

Łódź, dnia 12 września 1932 r.

Komornik L. NABOROWSKI.

Advertisement for kitchen appliances: KUCHENKI, PIECYKI, kaffi, samomotowe poleca „KOZMINEK” Główna 51.

Nauczył się języka łódzkiego ma 15 godzin wolnych Zgłoszenia sub „AZ” redakcja „Dziennika Łódzkiego”.

Parasole, laski oraz wszelkie wyroby z drzewa, rogu, kości i t. p. wyrabia, naprawia Kądyński, Piotrkowska Nr. 81.

20-letni mieszkaniec Studenci-specjalisci uczą młodzież i dorosłych Nowa 22 m. 5 róg Nawrot.

Podjął uczenie lub uczniów do wynajęcia. Ogrodowa 26, II sieni m. 8.

Podjął uczenie lub dwóch panów od zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: Nawrot 15, m. 16 w godzinach od 10—1.

Przebrał różnorodne artykuły i sprzedawcy. Zgłaszać się w czynie „Helios” ul. Nowo Pabianicka 54 osiedle Z. U. R. U. blok II, sieni K. m. 93.

Advertisement for 'OBIADY' (meals) at TANIO, 11 Listopada Nr. 20 (Konstantynowska) poprzeczna olicyana II wejście, m. 18, parter.

SZEWECY

Najtaniej nabyć można SKÓRY w każdej ilości w SPÓŁCE SZEWCOW PIOTRKOWSKA 79. — AL. KOSCIUSZKI 22. Telefon 158-38.

Specjalność: detaliczna sprzedaż zeliwów trwałych na wodę.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetry 1-lin. (strona 5 lin.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekstem i komunikaty 30 gr., nekrologi — 25 gr., zwyżkami za 1 wiersz milim. (strona 10 linów) 10 gr., ogłoszenia droższe 11 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.00 dla poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 gr. — Ogłoszenia zamieszczone o 5/10 brzo

drożej, firm zgraniczonych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiadają. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawcy do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty.

WARUNKI PRENUMERATY. Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi zł. 3 gr. 60 (wtem gr. 40 za odnośnienie do domu) na prowincji zł. 4 gr. 80. Prenumeratę należy opłacać zgóry pomiędzy 1 i 15 każdego miesiąca. Administracja przyjmuje zgłoszenia o przerwaniu prenumeraty tylko do połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.